Nr. 115. — Rok 5. Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł w agenturach miejscowych miesięcznie 1 85 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł w prost na poczcie lub u listowego gwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd. do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktiebank. Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wśród tekstu 50 groszy za tekstem 40 gr dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, niedziela, dnia 17-go maja 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

Dobre poczynania.

Wzrost troski Rządu o rozwój Pomorza.

Pod obrady Sejmu wchodzi projekt ustawy o współdziałaniu Państwa w eksploatacji linji morskiej. Upoważnić ma ona Rząd do udzielania środków w celu stworzenia należytego rozwoju floty własnej. Dalej doniosłą rzeczą jest punkt projektu, dotyczący skierowania całego ruchu wychodźczego przez porty polskie.

Brak własnych statków morsk. dotkliwie daje się odczuwać eksporterom i importerom polskim skazanym na pośrednictwo obcych, pośrednictwo uciążliwe i kosztowne. Wyzwolenie się od niego, stworzenie istotnie zamorskiego — własnym statkiem posługującego się — handlu polskiego, jest zadaniem w obecnych stosunkach przekraczającem możności inicjatywy prywatnej, której pomoc Rządu jest nieodzowna dla urzeczywistnienia większych rzeczy. Z tego względu projekt ustawy witamy z zadowoleniem, widząc w nim przejaw troski o rozwój wybrzeża i wzmocnienie korytarza polskiego.

Skierowanie ruchu wychodźczego drogą na Bałtyk, przez port polski ma oprócz ożywienia Gdyni jeszcze inne strony dodatnie. Zanim wychodźcy siąść mogą na statek muszą odbyć kilkodniową kwarantannę w stolicy kaszubskiej Wejherowie. Przy tej okazji czynią ostatnie zakupy, dając zarobek miejscowej ludności a stykając się z nią uświadamiają sobie tę dla wielu z nich nową prawdę, jak imponującą jest większość polska na wybrzeżu — i wieść o tem niosą hen za morze, w świat. Również dobrą jest rzeczą, iż nasi Kaszubi mają w tym wypadku do czynienia z ludźmi niemowiącymi po niemiecku a za to przeważnie poprawnie po polsku. Dzięki temu ścierają się z kraju, z ludu kaszubskiego naleciałości z języka niemieckiego, które stwarzają mylne, ujemne pozory dla rdzennych i gorących patrjotów Kaszubów, którzy zawsze szczerze po polsku myśleli chociaż nie z własnej winy (brutalna germanizacja przedwojenna) w ojczystej, tak długo gnębionej mowie czasami zrozumiale wysłowić się nie mogli.

Te smutne skutki niewoli jeszcze do dnia dzisiejszego wyzyskuje agitacja niemiecka, starając się wbijać kliny nieporozumień pomiędzy lud kaszubski a Polskę. Agitatorzy ci usilnie zabiegają o przekonanie łatwowiernych, że korytarza pomorskiego Polska utrzymać nie zdoła, że Niemiec wróci. Jest to krecia robota odwetowców, dążących do podkopania ufności w moc Państwa do siania niepokoju.

Na wichrzenia te zwróciła uwagę p. premjera delegacja powiatowych towarzystw rolniczych ziemi kaszubskiej, przybyła onegdaj do Warszawy dla starań o oprawę bytu gospodarczego Kaszubów i zdobycia dowodów, że Rząd ich dobro ma w ojcowskiej pieczy. P. prezes ministrów w odpowiedzi na te przedstawienia, oświadczył, iż obawy przed powrotem okupacji pruskiej są płonne, bo Polska przenigdy nie zgodzi się na oddanie choćby piędzi ziemi.

Oprócz tej sprawy politycznej omawiała pomieniona wyżej delegacja z p. premjerem szereg spraw innych natury gospodarczej, wskazując na postulaty, które są nieodzowne dla przetrwania obecnego kryzysu gospodarczego, postulaty te sformułowano w trzech punktach: kredyt długoterminowy, kolej Wejherowo—Kościerzyna i fundusz meljoracyjny. — Sprawy te obiecał p. premjer przychylnie rozpatrzeć, zaznaczając o uchwale Rady Ministrów w przedmiocie linji kolejowej Bydgoszcz—Gdynia, o przeznaczeniu 5 milj. zl. na fundusz meljoracyjny, przyczem uwzględnione ma być także Pomorze.

*

Z powyższych projektów i oświadczeń widać, iż troska Rządu o utrwalenie wpływów Polski na wybrzeżu, o rozwój Pomorza wzrasta w sposób niewątpliwy. Chodzi jednak jeszcze o wydajność i tempo dobrych poczynań. Muszą one być szerokie i szybkie, bo Pomorze podczas niewoli ucierpiało ze strony zaborcy najwięcej w dziedzinie gospodarczej i obecnie zaspokojenie tych dotkliwych braków powinno należeć do spraw najważniejszych z punktu widzenia dobra całego Państwa.

S. M.

Cziczerin o polityce zagranicznej Rosji sowieckiej.

Stosunek Rosji do Polski. — Blok europejsko-azjatycki przeciwko Anglji. — Chiny a blok antybolszewicki.

Wiedeń, 15. 5. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Moskwy: Na wczorajszem posiedzeniu związkowego zjazdu sowietów wygłosił przemówienie Cziczerin. Dowodził on m. in., że cechą dyplomatycznej działalności Rosji nie jest zaczepność, lecz obrona. Wobec Polski Rosja jest gotowa nawet do najdalej idącej ustępliwości na podstawie stałych umów tembardziej, że ofenzywa przeciwko Rosji nie jest możliwa bez przyłączenia się do tej ofenzywy Polski. Wskazując na wielkie zamówienia maszyn rolniczych, Cziczerin podniósł **gotowość sowietów do współdziałania z włościaństwem polskiem i z ludnością zainteresowaną w pokojowym rozwoju stosunków.**

W dalszym ciągu swego przemówienia Cziczerin przedstawił plan europejsko-azjatyckiego bloku, skierowanego przeciwko Anglji, w skład którego miałyby wejść Francja, Rosja, Polska i Japonja, Anglja usiłuje obecnie przeciągnąć Niemcy na swoją stronę.

Cziczerin zakończył swoją mowę następującemi słowy: Jednolitemu frontowi przeciwbolszewickiemu przeciwstawimy obudzenie się ludów wschodu. Chiny, które dotychczas były starcem wśród narodów, odmładzają się. Anglja usiłuje stworzyć dla Chin pewnego rodzaju plan Davesa. Marszałek Czang-Tso-Lin będzie odgrywał rolę dyktatora na korzyść Anglji, narody azjatyckie zrozumieją jednakże, że Rosja jest ich jedynym przyjacielem.

Chamberlain nie podał się do dymisji.

London 15 5 Pat. Przedstawiciel agencji Havasa upoważniony jest do zaprzeczenia w sposób jaknajbardziej kategoryczny podanej przez wczorajszą prasę angielską wiadomości, jakoby Chamberlain podał się do dymisji.

Decyzja w sprawie poczty polskiej w Gdańsku zapadnie dzisiaj.

Gdańsk, 15. 4. Pat. Według doniesień pism z Hagi, międzynarodowy trybunał sprawiedliwości w Hadze ogłosi w sobotę 16 bm. na publicznem posiedzeniu opinje w sprawie poczty polskiej w Gdańsku.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Porozumienie anglo-francuskie w sprawie bezpieczeństwa.

Gabinet londyński opracował stanowisko francuskie.

Warszawa, 16, 5. (Tel. własny). Dzisiaj nadszedł z Londynu telegram, że gabinet angielski aprobował wczoraj projekt odpowiedzi francuskiej w sprawie niemieckich propozycji paktu bezpieczeństwa. W odpowiedzi na to Briand zaznaczył, iż rząd francuski powziął **kategoryczny sprzeciw w sprawie nienaruszalności traktatowych.**

W sprawie powyższej donosi P. A. T. z Paryża co następuje: W sprawie paktu bezpieczeństwa — według informacji „Tempsa" — stanowisko rządu francuskiego i angielskiego zostało już jasno ustalone i nawiązane w tej sprawie rokowania są kontynuowane w normalnej drodze dyplomatycznej. Rząd francuski jest zdania — pisze „Temps" — że przed udzieleniem Niemcom odpowiedzi, Francja winna osiągnąć porozumienie z Anglją, Belgją i Włochami, jak również z państwami, które miałyby wziąść udział w t. zw. pakcie pięciu. Pozatem **jest również logicznem, by rząd paryski stale informował rządy warszawski i praski o przebiegu rokowań albowiem Polska i Czechosłowacja są wysoce zainteresowane w tej sprawie.**

Deficyt na rok 1925 powiększył się.

Z wczorajszych obrad sejmowych.

Warszawa, 16. 5. (Tel. własn.) W dniu wczorajszym sejm zakończył obrady nad budżetem na rok 1925. Wobec przyjęcia budżetu w drugiem czytaniu i zaakceptowaniu szeregu poprawek deficyt na rok 1925 powiększył się i wynosi około 40 miljonów złotych.

W głosowaniu nad stałością budżetu głosowały przeciwko przyjęciu kluby Wyzwolenia i mniejszości narodowych.

Socjaliści zamanifestowali w ten sposób, że wyszli z sali. W końcu zabrał głos p. marszałek sejmu. W tym roku uchwalono budżet o 2 miesiące wcześniej niż w zeszłym roku. Marszałek apelował do rządu, aby na przyszłość przedstawił wcześniej budżet, ponieważ w takim razie sejm zdoła uchwalić budżet w krótszym terminie.

Dzisiejsze pisma lewicowe szeroko omawiają przyjęcie budżetu a nazywają wczorajszą uchwałę „budżetem prawicowo-centrowym".

O podwyższenie uposażenia oficerów.

Warszawa, 16. 5. (Tel. własn.) Krążą pogłoski, że generał Sikorski interwenjował u ministra Skarbu w sprawie uposażenia oficerów.

Na wczorajszem posiedzeniu senackiej komisji budżetowej podniesiono również konieczność podniesienia płac oficerów. Przedstawiciel rządu oświadczył, że będzie to uczynione, ale wtedy, gdy spadnie drożyzna i skarb będzie miał więcej pieniądza.

Z komisyj sejmowych.

Komisja wojskowa.

Warszawa, 15. 5. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie sejmowej komisji wojskowej poświęcone było interpelacjom. Pos. Malinowski (P. P. S.) zapytywał w sprawie wybuchu w Zagożdżonie, który jest już drugim wybuchem w ciągu 3 miesięcy. Komisja postanowiła jedno z najbliższych posiedzeń poświęcić zbadaniu przemysłu wojennego, oraz zwiedzić na miejscu zakłady przemysłowe. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa t. zw. dodatków funkcyjnych i uposażenia oficerów i podoficerów.

Komisja ochrony pracy.

Sejmowa komisja ochrony pracy rozpatrywała rządowy projekt noweli **do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych.** Referent pos. **Puchałka** (Chrześc. Dem.) oparł się zasadniczo na projekcie rządowym, wprowadzając następujące zmiany:

1) by ubezpieczeniem objąć zakłady, prowadzone w sposób nie przemysłowy, jak biura, kancelarje itp.;

2) by jako maksimum zarobków przy obliczaniu wkładek i świadczeń przyjęto zarobek dzienny w wysokości 10 zł.;

3) by maksimum zarobku, podlegającego przymusowemu ubezpieczeniu podwyższyć do 500 zł. W dyskusji ogólnej przedstawiciele klubów **zajęli stanowisk zgodne z poglądami referenta.**

Komisja prawnicza.

Sejmowa komisja prawnicza przeprowadziła pod przewodnictwem pos. Marka (P. P. S.) głosowanie nad pragmatyką dla sędziów i prokuratorów. Większością głosów prawicy skreślono art. 4 projektu rządowego, zabraniający sędziom brać udział w życiu politycznem. Art. 135 projektu ustawy, który na lat 5 od chwili jej wprowadzenia w życie ze[illegible] ministrowi sprawiedliwości na przedstawienie kandydatów na sędziów z poza listy sześciu, zmieniono w ten sposób, że prawo to przyznano ministrowi sprawiedliwości tylko na lat 2. Następnie uchwalono, że każdy sędzia bez względu na ilość lat służby ma **prawo do 6-tygodniowego urlopu.**

Komisja oświatowa.

Sejmowa komisja oświatowa wysłuchała expose p. ministra wyznań rel. i ośw. publ. Stanisława Grabskiego poczem szereg posłów zwracał się do p. ministra z zapytaniami, tyczącymi się **wypadku wileńskiego.** Na zadawane pytania p. minister wyjaśnił, że tragedja wileńska nie rozegrała się ani na tle narodowościowem, ani też nie ujawniła jakiejś spiskowej organizacji. Co do zmiany personelu p. minister oświadczył, iż zamierza przeprowadzić sanację stosunków w szkolnictwie z tym materjałem, jaki ma do rozporządzenia.

Sprawa konwencji pracy między Polska a państwami bałtyckiemi.

Warszawa, 15. 5. (PAT.) W dniu 15 bm. przybyła do Warszawy delegacja rządu łotewskiego na siódmą międzynarodową konferencję pracy. Do składu delegacji należy m. i łotewski minister pracy p. Waldemar Salnais. P. minister pracy i opieki społ. Franciszek Sokal konferował z przybyłemi do Warszawy delegacjami państw bałtyckich, udającemy się na międzynarodową konferencję pracy do Genewy, w sprawie porządku obrad genewskiej konferencji, przyczem omówiona była również sprawa zawarcia konwencji między Polską a państwami bałtyckiemi co do wzajemności traktowania robotników w zakresie ubezpieczeń społecznych.

Solidarność Gdańska z Rzeszą niemiecką.

Gdańsk, 15. 5. A.W. W Pile stolicy Marchji Nadgranicznej utworzonej ze skrawków Poznańskiego i Pomorza przybyła delegacja profesorów politechniki gdańskiej aby zadokumentować solidarność Gdańska z Rzeszą niemiecką, a przedewszystkiem z tą częścią, która została odłączona od Prus. W odpowiedzi na powitanie prezydenta Piły, rektor politechniki Gdańskiej Sommer wygłosił mowę, w której oświadczył, że Gdańskowi można narzucić system celny lub obwarować przepisami, ale ducha niemieckiego wyrwać mu nie można.

Echa krwawej matury w Wilnie.

Dochodzenia ministra Wyznań rel. i ośw. publicznej Grabskiego.

Warszawa, 15. 5. (PAT.) Dziś rano powrócił minister wyznań religijnych i ośw. publ. p. Stanisław Grabski. P. minister miał sposobność dokładnego zbadania przebiegu tragicznego wypadku w gimnazjum im. Lelewela, jak i poznania stanu szkolnictwa w Wileńszczyźnie. P. minister odbył szereg konferencji z wizytatorami, dyrektorami szkół średnich i gronem nauczycielskiem gimnazjum im. Lelewela, a nadto z całem nauczycielstwem szkół średnich i przedstawicielami opieki rodzicielskiej.

Na podstawie dochodzeń stwierdził p. minister, że tragiczny wypadek zabójstwa i samobójstwa w gimnazjum nie był wynikiem zmowy wśród uczniów, ani przejawem ogólnego nastroju wśród młodzieży, lecz spowodowany został przez młodych ludzi, którzy wskutek specjalnych nieszczęśliwych warunków życiowych doszli do ostatecznego zniszczenia stanu nerwowego i obniżenia poziomu moralnego. Nie mniej jednak sposób, w jaki pewna część młodzieży zareagowała na ten wypadek, solidaryzując się z autorami tragedji, świadczy o braku **właściwych stosunków między szkołą, wychowawcami i rodzicami.** Nadto rozmawiał p. minister z uczniami ósmej klasy gimnazjum, a specjalnie z tymi dziewięcioma, którzy wskutek wypadku doznali wstrząśnienia nerwowego. Uczniowi Osmólowskiemu, który z narażeniem życia rzucił się na ucznia Ławrynowicza, by zapobiedz zamachowi, p. minister wyraził uznanie.

Wypadek samolotowy.

Warszawa, 16. 5. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 7.45 rano zdarzyło się nieszczęście aeroplanowe. Pilot Pyte spadł na terenie folwarku Okęcie. Aparat uległ kompletnemu zdruzgotaniu. Pilot zaznał śmierć przez rozbicie głowy.

Straszna tragedja małżeńska w Toruniu.

Onegdaj wieczorem o godz. 9,49 rozegrała się w domu przy ul. Rybaki straszna tragedja miłosna. Porucznik artylerji Marjan Tarnowski, przebywający w Toruniu na kursie obserwatorów lotniczych zamieszkał od 3 miesięcy u swego przyjaciela kap. Pauka. Por. Tarnowski piękną posiadał żonę, młodą, bo dopiero 23 lat liczącą. Kap. Antoni Panek od kilku miesięcy był wdowcem i przytem kaleką na całe życie, bo chodził o protezie. Nic więc nie wskazywało na to, żeby między gospodarzem a żoną przyjaciela mogłyby istnieć jakieś stosunki niedozwolone, tym więcej, że por. Tarnowski, młody i przystojny mężczyzna kochał i rozpieszczał swą żonę jak ukochane dziecko. Mimo tego w dniu wczorajszym kiedy por. Tarnowski miał służbę 24 godzinną i wyszedł rano z domu, żona jego już w południe o godzinie 2-giej znudzona widocznie nieobecnością męża, który z powodu wielkiej odległości lotniska na obiady do domu nie przychodził przeszła do pokoju swego gospodarza i właściciela mieszkania i tam już pozostała do wieczora. Gdy por. Tarnowski przysłał w dodatku ordynansa z wiadomością, że wieczorem nie przyjdzie na kolację z powodu nocnego dyżuru, tymbardziej nie spieszyło się pani małżonce powrócić do swych apartamentów. Niewiadomo jednak, co spowodowało por. Tarnowskiego, że wrócił do domu przed godz. 10 wiecz. Przeszedłszy ogród, przez niskie parterowe okna otwarte, za zaciągniętemi koronkowemi sztorami musiał jednak zobaczyć coś, co go wzburzyło do nieopamiętania. W swem wzburzeniu wpadł przez kuchnię do pokoju, odepchnąwszy ode drzwi służącą i bez namysłu strzelił do siedzącego przy stole kapitana, raniąc go ciężko w piersi, poczem skierowawszy broń przeciw własnej żonie, która przestraszona odskoczyła od rannego, położył ją trupem. Trzeci strzał skierował przeciw rannemu kapitanowi i zadał mu ranę śmiertelną. Bezpośrednio po tym wypadku nie czekając nawet chwili, wyszedł z pokoju i udał się pobliskiego posterunku policji, a uwiadomiwszy dyżurującego policjanta o wypadku, oddał sie w ręce władz wojskowych. Natychmiast po wypadku władze wszczęły dochodzenia. O godz. 2 w nocy przewieziono zwłoki do kostnicy w szpitalu wojskowym.

ROZBICIE SIĘ SAMOLOTU WOJSKOWEGO.

Poznań, 14. 5. (A. W.) W środe pod Gnieznem wydarzyła się katastrofa lotnicza aparatu wojskowego „Potes“ w drodze z Poznania do Torunia, wskutek uszkodzenia silnika lotnicy byli zmuszeni lądować; podczas lądowania samolot uległ rozbiciu. Obaj lotnicy ocaleli.

Walka Francji z kabylami.

Madryt, 15. 5. Pat. Według wiadomości z Tetuanu, walki Francuzów z kabylami mają charakter gwałtowny. Szpitale w Fezie są przepełnione. Z Algieru przybywają ciągle posiłki.

Paryż, 15. 5. Pat. Dzienniki podkreślają wspaniałe wyniki osiągnięte podczas ostatniej kontrofenzywy francuskiej w Marokku. „Matin“ wyszczególnia pełną gorliwości pomoc rządu, który wysłał marszałkowi Lyautey o dwie eskadry samolotów więcej, niż marszałek żądał i wysłał również samoloty sanitarne, W najbliższym czasie nowe posiłki udadzą się do Marokko.

Paryż, 15. 5. AW. Rząd wysłał do Madrytu byłego ministra Malvy w ważnej misji dyplomatycznej. Malvy odbędzie konferencję z generałem Primo de Rivera w sprawach marokańskich.

Strajk w myszkowskiej fabryce papieru zlikwidowany.

Warszawa, 15. 5. (PAT). Ministerstwo Pracy i Opieki Społ. komunikuje, że strajk w myszkowskiej fabryce papieru został zakończony w dniu 15 bm. po pertraktacjach, przeprowadzonych przy udziale inspektora pracy i zakończonych podpisaniem umowy z robotnikami. Wobec uruchomienia myszkowskiej fabryki papieru groźba braku papieru rotacyjnego dla gazet została usunięta.

Uczczenie Żołnierza Nieznanego.

Warszawa, 15. 5. (PAT). Delegacja parlamentu estońskiego złożyła dziś o godzinie 10 rano wieniec na płycie Żołnierza Nieznanego. W uroczystości wziął udział poseł estoński p. Leppik z całym personelem poselstwa, poczem goście estońscy zwiedzili stację Filtrów oraz tranzatlatycką centralę radjo-telegraficzną. Wieczorem podejmował parlamentarzystów estońskich pos. Leppik. Jutro rano delegacja estońska udaje się do Łodzi.

KONFERENCJA TOWARZYSTW CZERWONEGO KRZYŻA.

Wiedeń, 15. 5. (PAT.) Dziś odbyło się końcowe posiedzenie konferencji towarzystw Czerwonego Krzyża. Europy środkowej i wschodniej. Konferencja powzięła szereg rezolucji m. in. w sprawie znanego projektu senatora włoskiego Siraolo o międzynarodowej pomocy wszystkich państw w razie klęsk żywiołowych lub społecznych. Gen. Haller zaproponował, by zająć tym projektem wielki kapitał wszystkich państw. Po końcowych przemówieniach uchwalono odbyć najbliższy kongres stowarzyszeń Czerwonego Krzyża Europy środkowej i wschodniej za 2 lata w Pradze.

ZMIANY NA STANOWISKACH WOJEWODÓW.

Warszawa, 14. 5. W ciągu najbliższych tygodni są spodziewane poważne zmiany na stanowiskach wojewodów. Najpoważniejszym kandydatem na stanowisko wojewody stanisławowskiego jest b. dyr departamentu w M. S. Z. p. de Lojes. Oczekiwana jest również zmiana na stanowisku wojewody nowogrodzkiego, ponieważ pełniący tam obowiązki wojewody gen. Januszajtis zostanie odwołany.

W ostatnim czasie wyłoniła sie w rządzie i w sejmie kwestja zmiany na stanowisko wojewody krakowskiego, który swoją widocznie bardzo chwiejną linją polityczną przysporzył rządowi trudności, a stronnictwa zadrażnił. — Szczególnie zadrażniony jest stosunek wojewody do Związku Ludowo Narodowego, który zarzuca p. wojewodzie Kowalikowskiemu nielojalność w działaniu i chęć jątrzenia wzajemnego stronnictw dawnej większości sejmowej w celu utrzymania własnego prestige.

Aktualna staje się również sprawa zmiany na stanowisku wojewody tarnopolskiego, gdyż obecny wojewoda p. Zawistowski prawdopodobnie przeniesiony będzie na inne stanowisko.

Strój narodowy.

Bardzo wiele osób uważa sprawę stroju narodowego za przesądzoną, w znaczeniu ujemnem, t. j. żywi przekonanie, iż powód do używania takiego stroju jest już dziś rzeczą niemożliwą. „Przeżytych kształtów żaden cud nie wróci do istnienia“ lubią powtarzać zwolennicy kosmopolitycznego ubrania. Nam jednak zagadnienie to inaczej się przedstawia.

Ustalimy najpierw, co określamy słowami „strój narodowy“. Nie chodzi nam tu bynajmniej o kontusz, strój drogi i właściwy jedynie dla sfer bardzo zamożnych, bo komiczne wrażenie wywołałby naturalnie biedny naprzykład urzędnik, gdyby zasiadł przy biurku do pracy z zarzuconemi na ramiona wylotami i przy karabeli. Głównie mamy na myśli czamarkę i stroje ludowe.

Czamarka, jakiekolwiek jest jej pochodzenie, czysto polskie, czy nie, ma nader sympatyczną tradycję, noszona była mianowicie bardzo powszechnie w latach powstania 1863 r. Będąc zbliżona krojem do tużurka, nadaje się czamarka doskonale na ubranie nawet codzienne dla osób, mieszkających zarówno na wsi, jak w mieście; nie przeszkadza, ani nie razi przy żadnem zajęciu. Co zaś do strojów ludowych, czyli włościańskich, to już dowiedziono niejednokrotnie, że to odzież najlepiej dostosowana i do klimatu naszego i do trybu życia drobnych rolników, należy więc wytężać usiłowania, aby stroje te nietylko zachowywać tam, gdzie dotąd przetrwały, ale i przywracać w tych stronach, gdzie zostały zarzucone.

Radzibyśmy przekonać czytelników, iż noszenie czy to czamarki, czy rogatywki, zwanej też konfederatką, czy kontusza albo sukmany, nie jest objawem jakiegoś zacofania, przeciwnie — dążenie do unarodowienia stroju jest z najbardziej nowoczesnym prądem nacjonalistycznym, który coraz potężniejszą falą rozlewa się po świecie i ogarnia naród za narodem, aby w końcu zadać cios w samo serce wszelkiemu kosmopolityzmowi.

Rozbijanie współdzielności na Pomorzu przez Pomorskie Tow. Rolnicze i Pom. Izbę Rolnicza.

Przewidywania nasze, że dąży się do rozbicia spółdzielczości polskiej na Pomorzu, okazały się słuszne. Dostaliśmy do rąk odezwę, — poniżej ją podajemy — w której nawołuje się spółdzielczość rolniczą do wstąpienia do Pomorskiego Oddziału Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych którego centralą kredytową jest Centralna Kasa Spółek Rolniczych w Warszawie, centralą zaś handlową ma być sławny Pomorski Syndykat Rolniczy w Toruniu, którego gospodarka nieszczęśliwa doprowadziła do tego, że dziś większość akcyj jest w posiadaniu „Kooprolnej“ w Warszawie. Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych ma swą siedzibę w Krakowie.

Zacietrzewienie autorów nowych projektów spółdzielczych opierało się pierwotnie na agitacji za uniezależnieniem Pomorza od Poznania. Odezwa, podpisana m. i. przez Pomorskie Towarzystwo Rolnicze i Pomorską Izbę Rolniczą publicznie przyznaje, że usamodzielnienie Pomorza skończyło się na uzależnieniu go od Krakowa i Warszawy. Dotąd składa się szumnie nazwany Oddział Pomorski Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych z jednej jedynej spółdzielni, mianowicie Pomorskiego Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego. Wątpimy bardzo, czy jakakolwiek spółdzielnia, należąca do Zwiazku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, przyłączy się do nowego Związku. Obawiamy się natomiast, że przyjmować się będzie do Związku **rozmaite spółdzielnie niemieckie** tak, jak to ten sam Związek czyni na Górnym Śląsku, gdzie Centralna Kasa Spółek Rolniczych i Związek Spółdzielni Rolniczych stał się schronieniem wszystkich niemieckich Raifeisenów. Ubolewać należy, że do takiej pracy przyłączyly rękę nasze zawodowe organizacje rolnicze, które powinny były zająć stanowisko neutralne i nie przodować w walce, torując drogę nieznanym u nas organizacjom spółdzielczym. Dziwnem jest zapatrywanie, że nie można prowadzić wspólnej pracy z Poznaniem, ponieważ Poznań jest zbyt odległym. Czy Warszawa lub Kraków bliżej leżą Pomorza i czy ludzie w Warszawie i Krakowie lepiej znają Pomorze, aniželi przedstawiciele Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, który ma 50-letnią tradycję pracy na Pomorzu? Obawiać się należy, że nieszczęśliwie rozpoczęta agitacja doprowadzi do powiększenia zamieszania na Pomorzu. Współpraca z Związkiem Poznańskim byłaby mogła rozwinąć się doskonale, gdyby niektórzy zachłanni przedstawiciele rolnictwa pomorskiego, którzy jeszcze nie dowiedli bynajmniej zdolności organizacyjnych, a przeciwnie dali dowody niezręczności, nie byli zachłannością swoją uniemożliwili współpracy z Związkiem poznańskim. Nie dziwimy się, że Związek ten nie chciał oddać spółdzielni swoich w ręce niedoświadczone i obawiamy się, że gospodarka w nowych organizacjach może doprowadzić do równie niepomyślnych wyników, do jakich doprowadziła w ubiegłym roku w Pomorskim Syndykacie Rolniczym.

Do Rolnictwa Pomorskiego.

Rolnictwo pomorskie, doświadczone tak ciężko w ubiegłych latach, przestało się oglądać na pomoc z zewnątrz i ze znacznym wysiłkiem zaczęło budować **własne organizacje.** Wysiłek ten zaczyna już wydawać owoce.

Lecz nie ujęliśmy jeszcze **całokształtu życia zbiorowego rolnictwa** na Pomorzu we własne ręce, Spółdz. rolnicza, jedno z najważniejszych narzędzi samopomocy rolników i zapewnienia naszym warsztatom środek do **rentowności** przy zachowaniu im dotychczasowego poziomu **kultury — leży prawie** odłogiem. W pierwszym rzędzie należy utrzymać dotychczasowy stan posiadania, **wyleczyć** rany, które naszej spółdzielczości zadała wojna i inflacja, **przystosować** istniejącą spółdzielczość do zmienionych warunków i potrzeb rolnictwa, a pozatem **stworzyć podtawy do bujnego rozrotu coraz to nowych gałęzi półdzielczości.**

Taką podstawą może być jedynie Związek Rewizyjny dla spółdzielni rolniczych na Pomorzu, ściśle **współpracujący** z zawodowemi organizacjami rolniczemi i zorganizowane przy Związku centrale gospodarcze, czyli kredytowa i handlowa.

Ponieważ między pomorskiemi organizacjami rolniczemi, a działającemi na terenie Pomorza związkami rewizyjnemi okazały się rozbieżności, uniemożliwiającą konieczną współpracę, a samodzielny związek rewizyjny dla Pomorza powstać może dopiero po zrzeszeniu się większej ilości spółdzielni, do czasu, aż to nastąpi, służyć będzie naszym członkom w dziedzinie spółdzielczej autonomiczny Oddział Krakowskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych.

Oddział Pomorski Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Toruniu, ul. Szeroka 37 w dniu zarejestrowania w Urzędzie Wojewódzkim, czyli w dniu 25 kwietnia 1925 roku rozpoczął działanie i otworzył na razie dwa działy: **rolniczo-handlowy i mleczarski.**

Centralą kredytową Związku jest: **Centralna Kasa Spółek Rolniczych w Warszawie.**

Centralą Handlową: **Pomorski Syndykat Rolniczy w Toruniu.**

Tymczasowa **Rada Związku** składa się z następujących osób: Wacław Hulewicz, Papowo Toruńskie — prezes, Leon Sterz, Bysław — wiceprezes, Witold Szeliński, Rogowo — wiceprezes, Lech Czarliński, Zakrzewo — wiceprezes. Jan Donimirski, Łysomice prezes P. T. R., Augustyn Serożyński, Łękarte, Wincenty Staśkiewicz, radca, Zawda — członkowie wydelegowani przez Pom. Towarzystwo Rolnicze.

Dyrekcję stanowią: Dr. Jan Kiwała, — dyrektor, Edward Boerner — zastępca.

Organami Związku są: „Kłosy“ i „Czasopismo Spółdzielni Rolniczych“.

Podając powyższe uprzejmie do wiadomości naszych Członków i spółdzielni, wzywamy rolnictwo pomorskie do współpracy w kierunku uzdrowienia i wskrzeszenia spółdzielczości rolniczej.

Toruń, dnia 27 kwietnia 1925 r.

Pomorskie Towarz. Rolnicze (—) **Donimirski**, prezes.
Pomorska Izba Rolnicza, (—) **Dr. Esden Tempski**, Prezydent
Centralne Tow. Gospodarcze, Pomorze. (—) **Śląski**, Prezes.
Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo - Handlowe.
(—) **Hulewicz** (—) **Dr. Kiwała.**

ULGI KOLEJOWE DLA WYCIECZEK.

Przy zbliżającym się czasie wycieczkowym nie będzie od rzeczy przypomnieć postanowienia przepisów kolejowych, odnosząc się do ulg przejazdowych.

Wychowanków zakładów naukowych państwowych i prywatnych z prawem publiczności, jak również towarzyszący personel nauczycielski, przewozi się przy wspólnych wycieczkach conajmniej 10 osób — w wagonach III klasy pociągów osobowych lub mieszanych za połowę ceny. Dla każdych 2 uczni w wieku poniżej 10 lat wydaje się jeden bilet za połowę ceny. Na każdych 10 płacących uczniów, przewozi się jedenastego niezamożnego bezpłatnie. Na każdych 10 wychowanków można przewozić za opłatą ulgową jedną siłę nauczycielską.

O zamierzonej wycieczce ma odnośna szkoła zawiadomić stację wyjazdu 24 godziny przedtem pisemnie podając cel podróży, dzień wyjazdu, stację przeznaczenia, ilość uczestników i pociąg. O ile nie zachodzi potrzeba dostawienia osobonego wozu, można zawiadomić stację na godzinę przed odjazdem.

Ulga powyższa może być przyznaną również, a) nauczycielom i nauczycielkom na podstawie zaświadczeń władz szkolnych przy wycieczkach zbiorowych wakacyjnych; b) wychowańcom burs i ochronek itp. instytucjom; c) dzieciom, wysyłanym na kolonje letnie; d) związkom harcerskim lub sportowym. W tych wypadkach należy przedtem wnieść podanie do Dyrekcji kolejowej. Dyrekcje mogą pozwolić na przejazd w klasie II-giej.

Zasadą ulg dla wycieczek krajoznawczych i sportowych jest udział conajmniej 39 osób na odległość przejazdu 30 klm. w jedną stronę. Członkom zalegalizowanych towarzystw sportowych, krajoznawczych i turystycznych ulgi te mogą być przyznane, gdy dana grupa uczestników wynosi mniej jak 30 osób, nie mniej jednak jak 10 osób. Ulga wynosi: w wagonach 3 klasy opłata 4 klasy, w 2 klasie opłata 3 klasy, w 1 klasie opłata 2 klasy. Przejazd odbywać się ma w zasadzie pociągami osobowymi lub umyślnymi. Dyrekcja kolejowa może jednak zezwolić na przejazd pociągiem pośpiesznym za opłatą biletów dodatkowych normalnych. Dla uzyskania ulg należy wnieść pismo do Dyrekcji kolejowej na tydzień naprzód; przy wycieczkach poniżej 30 osób na 3 dni przedtem. Za przejazd pociągiem osobno zamówionym pobiera się opłatę za rzeczywistą ilość osób każdej klasy, nie mniej jednak niż za 500 według klasy IV-tej

Z różnych stron.

— **Sprawa gen. Cikla.** W najbliższych dniach przed najwyższym sądem wojskowym odbędzie się rozprawa przeciwko generałowi Ciklowi.

— **Zjazd sowiecki.** W Moskwie rozpoczął **się trzeci** wszechzwiązkowy zjazd sowietów. Zjazd **otworzył** Kalinin.

— **Sowiety a Norwegja.** Kopenhaskie **dzienniki donoszą** z Oslo, że sowiety zażądały od dyplomatycznej **przed**stawicielki Norwegji, aby opuściła Moskwę.

— **Szef sztabu generalnego** generał St. Haller **w towarzystwie** oficerów sztabowych bawił **przed kilku** dniami w okolicy Brodów i Radziwiłowa celem **zbadania** terenu **wielkich manewrów kawalerji,** które **odbędą się** w miesiącach letnich.

— Przybył do Warszawy **radca handlowy poselstwa Z. S. S. R. p.** Sergjusz Nakaronius, mianowany **na miejsce** Miastkowa, który opuścił swe stanowisko.

— „Neues Wiener Tageblatt“ donosi, iż planowana **podróż dr. Benesza do Wiednia** nie odbędzie się.

— W Lyonie, gdzie socjaliści przy wyborach do rady miejskiej otrzymali większość, frakcja socjalistyczna postanowiła wysunąć **przy wyborach na burmistrza po raz drugi Herriota.** Wybory burmistrza odbędą się w niedzielę.

— Rada Ministrów poleciła Briandowi i Caillaux zająć się zbadaniem możliwości rozwiązania sprawy **długów międzysojuszniczych.**

— Pilot kapitan Bornord zdobył **nowy rekord sprawności i szybkości w komunikacji powietrznej,** odbywając w ciągu jednej doby dwie podróże z Londynu do Kolonji i z powrotem.

Znowu tragiczny wypadek na lotnisku.

Na aparacie firmy „Plage i Laskiewicz“ zabija się jeden z najzdolniejszych pilotów instruktorów.

Grudziądz, 16. 5. Wczoraj o godzinie 6-tej wieczorem wzniósł się z lotniska na aparacie „Ballolla“ firmy „Plage i Laskiewicz“ porucznik pilot, instruktór Zagoszewski Stanisław.

Z wysokości 1000 m ponad lotniskiem, przed wykonaniem korkociągu, z niewiadomych przyczyn aparat spadł na ziemię, grzebiąc pilota w szczątkach rozbitej maszyny. Winę wypadku ponosi najprawpodobniej aparat.

Tragicznie zmarły pochodził z Małopolski, urodził się w roku 1889 i był jednym z najzdolniejszych pilotów na typie aeroplanów „Ballolla“.

Nowinki Warszawskie.

„Takie coś“ dla pięknych Pomorzanek. — Bagatelki z Bagateli. — Najnowsze nowości od dołu do góry. — Z antykwarycznej Bagateli nr. 2.

Warszawa, 14 maja 1925.

Piękna Pomorzanko — czy wiesz co to takiego „Bagatela“? — Nie? — Opowiem o niej słów kilka, abyś odwiedziwszy, koniecznie jeszcze w tym roku, gród syreni wiedziała, gdzie „właściwie“ można zaczerpnąć za 60 groszy (herbata z cytryną 35 gr, jedno ciasto 25 gr) świeżego powietrza, i za niedające się ocenić skarby (bo Cię nie znam!) wrażeń.

Gdy zmrok zapadnie — zmrok gęsty — zawiezie cię do Bagateli każde taxis Markowski, każda dryndа z proszącym o zasłużoną emeryturę koniem, każdy tramwaj — o ile nie wsiądziesz w przeciwną stronę. Pieszo nie radzę iść, szanując drogocenne nogi.

Byłem tam wczoraj z całą paczką takich jak ja „przyjaciół“. Przy wejściu pierwsza bagatelka. Jakaś dama, przypominająca kopicę sławnego w Warszawie pomorskiego masła, godzi w butonierkę zardzewiałą szpilką z przyczepioną do niej chorągiewką.

— Co jest? — pytam.

— Na biednych — odpowiada skromnie — bądź pan łaskaw.

Jestem łaskaw i wrzucam z hałasem 15 groszy, o ile możności w dwugroszówkach, w olbrzymią dostosowaną do śp. marek, blaszaną puszkę. Natomiast jeden z przyjaciół obszukuje swe własne kieszenie zapewniając damę, że znaczek już posiada. Poszukiwania okazują się bezowocne.

— Niech pani będzie łaskawa pofatygować się do mego domu — Dzika 25, mieszkanie 152, bić pięściami, bo dzwonek zepsuty — a zapewniam, że pokażę — mówi z gracją, łypiąc oczami.

Trzeci załatwił się krótko ale stanowczo. Grobowym głosem huknął:

— Idź, bo cie nie lubię.

Ot, taki los łaskawych pań nagabujących przechodniów wszędzie o każdej porze, codziennie a niezmordowanie. Sezonowa choroba.

Właśnie usiedliśmy przy jednym stoliku, jaki po półgodzinnem marnowaniu bucików na rzecznym żwirze placyków — zdołaliśmy zdobyć.

Po dalszej półgodzince, podchodzi służebnica, ledwo włócząc umęczonemi nogami.

— Najpierw porcja katolika — dysponuje jeden.

Na takie dictum rozglądam się ciekawie po sąsiadach sąsiadkach, których są tysiące na tych kilkudziesięciu metrach konstatuję, że okolicę okupowali wyłącznie „nasi“.

Obok przy stoliku rozmowa:

— Maurycy, mnie sze zdaje, że deszcz pada.

— Nie — to ptaszek — odpowiada Moric, ale z flegmą. I miał słuszność.

Dalszą bagatelką w Bagateli jest brak cukru do herbaty, co usprawiedliwiała z rumieńcem służebnica. Mój przyjaciel — łobuz, natychmiast znalazł wyjście z przykrej sytuacji:

— Daj panna całusa — poco cukru. —

Ale, jakby nie było, „właśnie“ w Bagateli zbiera się pierwszoklaśne, ff. distingnowane towarzystwo. Co z mód płci pięknej przedwczoraj ukazało się w Paryżu, wczoraj na Nalewkach, to napewno dzisiaj można oglądnąć w Bagateli. A więc... plecione z rzemyczków pantofelki (darujcie, że zaczynam z przyzwyczajenia od dołu) piękne pończoszki fildekosowe po kolanka, stosownie cienkie, kostjum z długiem hałatem i kapelusik głęboki z boku delikatnie i z fantazją zadarty, wszystko koloru dojrzałej katańskiej pomarańczy. Do tego buzia z 1 dkg karminu, ½ dkg głębokiej sadzy, czy innego czernidła, ½ dkg różu i ¼ kg pudru. Tak przedstawia się całość.

Drugą warszawską „Bagatelę“, ale tracącą antykwarjatem, jest sławny przybytek przy ulicy Wiejskiej. Proroctwa moje z ub. tygodnia o rekonwalescencji ciała ustawodawczego, przez zastrzyki ministerjalne, niestety nie sprawdziły się. Sejm przedstawia obraz człowieka wyczerpanego fizycznie i moralnie. Zainteresowanie posłów niejednokrotnie zamyka się w dwudziestce. Przypuszczać można, że rewja gabinetu z okazji debat budżetowych, zakończy się wzięciem przeszkód przez wszystkich ministrów, prócz ministra przemysłu i handlu, którego miejsce prawdopodobnie zajmie wiceminister Klarner.

Ze sprawą tą p. premjer ma już dzisiaj wiele kłopotu. Stanowisko po p. Klarnerze podobno objąłby p. Karśnicki, prezes urzędu likwidacyjnego. Wiadomość o tem w ministerstwie skarbu wywołała burzę wśród wyższych urzędników, z których niejeden ma ochotę zastąpić p. Klarnera, a jeśli nie uda się, podziękuje za służbę, a wtedy ho... ho... drugiego takiego nie znajdą i ministerstwo się zawali.

Co do ministra Sokala, na dobro jego należy zanotować, że chociaż umie obrażać posłów, pamięta jednak formułkę przeprosin ze szkół powszechnych: „Przepraszam pana, bo ja myślałem itd.“ Najgorzej myśleć. Niech myśli ten stwór, co ma duży łeb: np. koń!

Przemówienie ministra spraw wojskowych, przypomniało posłom — którzy pobierają miesięcznie z górą X-set zł — dolę i niedolę oficerów i urzędników państwowych. — W kuluarach rozprawiano na ten temat względnie żywo, bo ten i ów odgrzebał w pamięci, że był urzędnikiem, lub że ma kogoś krewnego w tym opłakanym stanie.

W tym samym dniu w pewnym lokalu widziałem kilku wesołych posłów. Z rozradowanemi minami śpiewali najpopularniejszą z popularnych w Warszawie piosenek: „Gdy zobaczysz ciotkę mą, to się jej kłaniaj“! i smutno zrobiło mi się na duszy.

J. Przylibski.

Banda fałszerzy banknotów w więzieniu.

Działalność bandy rozciągała się nietylko na Warszawę ale i na prowincji zataczała szerokie kręgi.

Przed kilku dniami donosiliśmy w kronice z Warszawy o znalezieniu przez dozorcę kolejowego 18 fałszywych banknotów 20 złotowych. Od tego czasu Warszawski Urząd Śledczy, rozpoczął energiczne poszukiwania fałszerzy, które wreszcie doprowadziły do wykrycia składu fałszywych pieniędzy.

Prowadzone obserwacje wykazały, iż w domu nr. 69 przy ul. Targowej, zbierają się fałszerze oraz osobnicy trudniący się zawodowo puszczaniem w obieg banknotów, a po pewnym czasie ustalono, iż sztab fałszerzy mieści się w mieszkaniu właściciela wspomnianego domu Michała Wyciółkowskiego.

Urząd śledczy przeprowadził cały szereg rewizji i aresztowań. Rano zaś, przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Wyciółkowskiego. **Jednakże właściciel mieszkania zbiegł.**

Niewątpliwie był **on głównym organizatorem** bandy. W mieszkaniu jego znaleziono **600 gotowych i niedokończonych banknotów w arkuszach wykokanych zupełnie poprawnie.** Prócz tego znaleziono farby, przybory do fabrykowania, wzory i t. p.

Pomiędzy aresztowanemi, znalazła się żona fałszerza Zofja Wyciółkowska, oraz brat jego Józef, który po aresztowaniu w czasie prowadzenia do komisarjatu, **usiłował popełnić samobójstwo.**

Śledztwo zataczające szerokie kręgi wykazuje, iż banda miała swe oddziały w **miastach prowincjonalnych jak: Lublinie i innych.**

W związku z wykryciem fałszerzy, **aresztowano około 20 osób.**

Zbiegły „fabrykant" pieniędzy Michał Wyciółkowski, **jest człowiekiem bogatym** — **właścicielem kamienic i willi podmiejskich.**

Zagadkowa kradzież w Warszawie.

Ze skrzyń znajdujących się w sekwestrze znikają w tajemniczy sposób towary.

Przed pewnym czasem I Urząd Skarbowy w Warszawie zasekwestrował hurtowej firmie towarów aptecznych Edward Gobiec, za niezapłacone podatki, partję medykamentów: 200 kg. Piramidon, 50 kg. Chininy, maszynę do pisania i inne. Towary te, zapakowane w skrzynie i opieczętowane zdeponowano w składach skarbowych przy ul. Nowolipki 10.

Przed kilku dniami, gdy firma po zapłaceniu zaległych podatków uzyskała w Izbie Skarbowej zdjęcie sekwestru, okazało się iż z zapieczętowanych skrzyń skradziono medykamentów na sumę 16.440 złotych. W skrzyniach miast towarów znaleziono watę drzewną.

Poszkodowani złożyli meldunek policji, która rozpoczęła energiczne śledztwo.

Z niwy pomorskiej.

Wygląd miasteczek pomorskich. — Położenie Chełmna. — Jak się przedstawia życie przemysłowe. — Z czego Chełmno słynie. — Inwestycje komunalne i zapowiedź ruchu budowlanego.

Chełmno, dn. 12 maja.

Miłym i niezmiernie sympatycznym zakątkiem Pomorza jest miasto Chełmno, uderzające widza nietylko malowniczością, swego położenia, lecz również schludnością swego wyglądu. W każdym kąteczku niemal gdzie noga twa stąpnie, wszędzie wzorowa czystość. Jest to coś osobliwego w tych naszych miasteczkach pomorskich: ta jakaś świąteczna powiedziałbym barwa w dniu powszednim. Miasteczka pomorskie to nie zalotna dziewica, zdobiąca swe wdzięki z okazji tylko świąt, to nie kopciuszek rozczochrany, zabrudzony, jedynie w chwile uroczyste zapoznający się bliżej z użytecznością grzebienia i mydła, ale miasta i miasteczka, a nawet wioski pomorskie śmiejące się rozkosznie swą lustrzaną przejrzystością, swą kryształową czystością dziewoje o wpojonej i rozwiniętej kulturze higienicznej.

Dawno ponoć było jeszcze lepiej. — Czem się to dzieje? Czyżby i w tym wypadku chaos życia powojennego zaciążył? Niewątpliwie, wszakże cała przestrzeń od niebios aż ku ziemi dzieli miasta pomorskie od takich osiedli już to b. Kongresówki, już to Małopolski pod względem kulturalnego wyglądu. Dumą to napawa nietylko serca pomorzan, ale i serca mieszkańców innych dzielnic Polski, którzy świadomi są, że przecież i w tej Polsce tak łajdacko zażydzonej jest kawałek Europy bez domieszki fetor judaicus.

Tyle na wstępie. Wracam do Chełmna.

Na górzystej wyżynie wzniesiony, gród już z dala imponuje swemi zabudowaniami. Wejdziesz w ulice, ułożone równym kostkowym brukiem, obejrzysz okna wystawowe, a spostrzeżesz czystość, bijącą zewsząd i już masz wrażenie, pierwszy sąd o mieście i o jego włodarzach.

Chełmno jest grodem starożytnym, legitymującym się od X stulecia; w sąsiedztwie przez Wisłę, dostrzegalne okiem leży miasto Świecie.

Z przecudnego parku, starannie utrzymanego, widzieć można ten sąsiedni gród po przez Wisłę, w perspektywie malowniczej panoramy. Chełmno ma wszelkie warunki po temu, aby w dobie letniej przyjeżdżali tu na wytchnienie, tak nazwani popularnie, letnicy, spragnieni miłego widoku i ożywczego powietrza.

Nietylko ta strona malownicza zaciekawić może obserwatora. Rozwinięty przemysł koszykarski z racji obfitych tu terenów wikliny również może być przedmiotem żywego zainteresowania. Ale nietylko to. Wszak Chełmno jest szczególnym a może jedynym na Pomorzu miastem, gdzie dzięki specjalnej ziemi, sprzyjającej uprawie kapusty, a szczególnie ogórków, wytworzył się przemysł ogórczany. Ogórki Chełmińskie znane są na całym Pomorzu, jak również i w całej Polsce, stąd bywają wywożone w stanie przerobionym w postaci konserw lub też w stanie surowym. Podczas sezonu rynek chełmiński bywa jednym polem nagromadzonych ogórków. Dzięki takiemu podażowi tego produktu powstały tu dwie duże fabryki kiszenia kapusty i ogórków, a to p. Buczkowskiego i p. Jeszke.

Jest tu i browar Chełmiński, którego piwo zarówno w wyglądzie jak i smaku doskonałe. Browar ten, to zapewne jeden z większych w Polsce. Chełmno posiada dwie duże cegielnie, jakoteż i oddział fabryki maszyn „Unja". Już z tego choćby szkicowego rzutu na stan uprzemysłowienia Chełmna widać, że jest on dość rozmaity. Jedynie trudne warunki gospodarcze kraju nie pozwalają na rozwinięcie tego przemysłu w tym stopniu, jakby to było potrzeba. Przemysł ogórczany w swym rozwoju napotyka i na takie np. trudności iż nasze huty wyrabiają kiepskie szkła, tak, że większa ich część przy zamykaniu pęka.

Stosunek liczebny mieszkańców można wyrazić w liczbie 14000 (bez wojska) w czem 700 Niemców, 35 żydów dawniejszych. Wdarło się tu, wprawdzie dwóch żydków z Kongresówki, jednakże jeden z nich zmiarkował, że interesu nie zrobi, więc się wyniósł w swoje strony, drugi żyd wileński założył sobie fabrykę torebek papierowych i nieźle robi interesy. Zaznaczyć przytem trzeba, że w rozmowie nie posługiwał się innym językiem jak tylko niemieckim. Wydalony z miasta a właściwie z rejonu wojskowego wyniósł się tylko kawałek, bo do Przechowa (odległość 4 klm.) i nadal interes prowadzi, mając w Chełmnie dość liczną klijentelę. Czyż to dla nas nie wstyd, że utrzymujemy wśród siebie pasorzyta, który wprost z organizacja, mogącą z równowagi wyprowadzić nawet anioła, pozwala sobie, tucząc się chlebem polskim, używając tylko języka niemieckiego. Czyż nie stać obywateli Chełmna na danie mu odprawy z pouczeniem iżby się wyniósł nie do Przechowa, ale gdzie pieprz rośnie i wrócił, jeśli już tak koniecznie chce, aż przyswoi sobie język tej ziemi, której sokami żyje.

Na czele miasta stoi burmistrz p. Zawacki, człowiek, któremu miasto zawdzięcza obok wielu innych rzeczy, także odnowienie, uporządkowanie miejsca spacerowego, tak nazwanej Nowej Promenady. Chełmno lubuje się wprost w ogrodach, to też miasto owe należy do rzędu tych miast na Pomorzu, gdzie ogrodów jest pod dostatkiem i gdzie są utrzymywane w wzorowym porządku.

Miasto z końcem roku ubiegłego przeprowadziło elektryfikację własnym kosztem. Posługiwano się przedtem wyłącznie gazowym oświetleniem. Chełmno należy do jednego z najbogatszych miast na Pomorzu, to też strona finansowa jest bardzo dobra. Miasto posiada 4171 mórg ziemi w tym lasy, ziemia orna i łąki. Dzięki temu miasto może sobie pozwolić na względne ściąganie podatków komunalnych z obywateli, gdyż wcale pokaźny dochód ma właśnie z swoich gruntów.

Z życia społecznego warto zanotować otwarcie czytelni publicznej z początkiem marca br., z której szerokie sfery korzystają bezpłatnie. Czytelnia otwarta trzy razy w tygodniu. Miasto na swój koszt lokal ogrzewa i oświetla w zimie.

Ruch budowlany wzmaga się. Miasto na ten cel zaciąga pożyczkę w wysokości 150.000 złotych, a w wypadku, gdy samo nie może ożywić tego ruchu budowlanego, ułatwia to obywatelom jak np. wojsku dając darmo teren pod budowę stajen i szpitala. Bezrobocia w Chełmnie w tym szerokim katastrofalnym pojęciu niema. Z ożywieniem się ruchu budowlanego tych kilkudziesięciu bezrobotnych otrzyma pracę i kwestja bezrobotnych dla miasta istnieć nie będzie.

Z powyższego widać, że Chełmno ma duże zadatki na szczęśliwe miasto, a jeśli nim nie jest, no to dlatego, że szczęście nie jest udziałem tego świata. (—eles.)

Rozmaitości.

— Jackie Coogan zmienia tryb życia. Z Ameryki donoszą, że Jackie Coogan w najbliższym czasie wycofuje się z areny filmowej. Po zgromadzeniu dla siebie, czy też dla swoich rodziców olbrzymiego majątku, zamierza on zająć się swojem wykształceniem. W najbliższym czasie zasiądzie on na ławie szkolnej, a po ukończeniu gimnazjum odbywać będzie studja uniwersyteckie. Czy potem wróci do sztuki filmowej — niewiadomo. W każdym razie nie zmuszą go chyba do tego potrzeby materjalne.

— Wynalazek sowiecki. Wszechzwiązkowy **sowiet ludowego gospodarstwa (W. S. N. S. S.)** dokonał **próby wynalazku** niejakiego L. Anisimowa i inż. N. Sztolca z **motorowym pociągiem kilkuwagonowym,** posiadającym zamiast **kół, sanie. Pociąg ten może ciągnąć po śniegu do 12.000 pudów (około 200.000 kg) ładunku i pasażerów. Ponieważ północne obszary** Syberji są pozbawione sieci komunikacyjnej i **podczas zimy** odcięte od świata 6—8 miesięcy, wynalazek pociągu **na saniach** może znaleźć duże zastosowanie i spowodować **zmiany gospodarcze na północnej Rosji. Pociągi takie mogą kursować** tylko po zamarzniętych rzekach, gdzie można **nie obawiać się** zmiany w terenie itp. przeszkód. **Szybkość takiego pociągu śniegowca — dochodzi do 20 kilometrów na godzinę.** Dalsze **próby odbywają się.**

Humor.

W szkole.

Nauczycielka: — Stasiu, jeżeli mówię, że jestem piękna, jaki to jest czas?

— Zaprzeszły, proszę pani.

Mały Moryc.

Profesor: — Pischinger, jak twój ojciec ma płatność i on potrzebuje 10 000 złotych, a ma tylko 5 00, to co mu brakuje?

Moryc: — Nic mu nie brakuje, panie profesor... tate da... weksel.

STEFANJA ADWENTOWSKA.

SYN.

Powieść 79)

Pani Cierwińska pocałowała go w czoło i posadziła na taburecie koło siebie, a widząc, że milczy, zaczęła mówić cicho i kojąco.

Stara jestem, przeszłam już tyle i teraz wiem, że są wyroki Boskie przeciwko którym walczyć — darmo, nie zmożesz; Zgryziesz się tylko mój biedaku kochany, i nic nie zwojujesz. Niech ci to będzie ukojeniem, żeś jej był całe życie wierny, często potrzebny i zawsze miły. —

— Cóż ja takiego zawiniłem, babciu, że nie zaznałem ani chwili szczęścia i całe życie mam tylko ból i ból bez końca? —

— Cicho, chłopcze nie buntuj się; właśnie że bez winy cierpisz, cierpisz prawdziwie i pięknie, więc nie szarp się, dziecko. Bóg i o tobie pamięta, a że ci cierpieć każe, to znak łaski... Ogrodnik najpiękniejsze rośliny przywiązuje do słupków i przycina, tylko dziczki i zielsko rosna samopas.

Ot zamiast narzekać na wyroki Boskie, powiedz mi lepiej jakie są wiadomości z Rozdołów.

— Leon ma się znacznie lepiej.

— Nusia pisała?

— Tak, pisała do mamy.

— Słyszałeś, że ten — chłopiec jest u nich?

— Wiem babciu.

Oczy jego błądziły po drodze wiejskiej nie widzące, bez celu. Kasztany osypywały wielkie żółte liście, jak rozpostarte dłonie zawieszone w powietrzu. Wieczór się zaciągał leniwie i cicho.

Głowę ukrył w dłoniach, łokcie oparł na kolanach i siedział bez ruchu. Babka patrzyła na niego bezradna; ból ukochanego wnuka był jej własnem cierpieniem, przytem tragiczna śmierć wnuczki bez sakramentów, straszna, grzeszna śmierć przejmowała ją grozą. Nawet ciała nie znaleziono; w szalonych poszukiwaniach Zbigniew zatracał się zupełnie, bez snu, bez jedzenia całe dnie spędzał na wodzie, wreszcie opuścił ręce — bezsilność wobec żywiołu zmogła jego wiarę w owocność poszukiwań.

Zbigniew siedział bez ruchu, a jego muskularne barki opięte kurtą, podnosiły się chwilami, jak od płaczu. Nagle spojrzał w spłowiałe oczy pani Bierwińskiej.

— Czym ja nie godzien jej był? Czy nie byłem jej wierny? przecież oddałem jej całego siebie, poza nią nie istniała dla mnie żadna inna kobieta. A jednak — — nie ogarnęła jej moja miłość; widać jeszcze nie dosyć ją kochałem. — Bo przecież — kiedy przyjechała do Bielawy taka samotna, bezradna w rozpaczy, to nie schodziło mi z myśli, żeby ją teraz wziąć w opiekę. Była nawet taka chwila, — ale — umarła. —

Mówił niby do siebie, jakby głośno myślał.

— Siedzieliśmy koło zagajnika na górce. Ona po chwili wstała i podeszła do mnie, stanęła tuż, blisko — za blisko; wtedy ja — przygarnąłem się do jej czarnej sukni — objąłem za kolana — jedyny raz. Może ona wtedy mnie zrozumiała, — — bo... Potem, kiedy wróciliśmy dość późno do domu i zastaliśmy Michała i ciotkę Gronowską z tą straszną awanturą, że protestują przeciwko — kompromitowaniu — się Mirki w moim domu, że nie widzą, w jakiej roli ona tu jest... wtedy ja... myśmy słyszeli tę rozmowę z przedpokoju... to ja... wtedy... ofiarowałem jej swój dom... żeby jej bronić... mieć prawo, ale ona, babciu, tylko zbladła, a potem podała mi rękę... na zgodę... Wystąpiłem wtedy przeciwko Michałowi i jego niepowstrzymanym słowom, kalumnjom rzucanym na bezbronną. To na nich zrobiło silne wrażenie. Zapowiedziałem im, że to ma być trzymane w głębokiej tajemnicy. Później... jak oni wyszli, odprowadzałem ją tutaj i po drodze tłómaczyłem biedaczce... była taka wylękniona... że... ja... wcale nie nalegam... żeby była spokojna... nie powiem nigdy nic więcej... że jeśli chce... to przecież jest wolna. — Ona, babciu, wtedy... uśmiechnęła się do mnie. — Ostatni raz...

Staruszka słuchała tej cichej, urywanej spowiedzi, wyznania winy — o miłości zbyt małej, że ogarnąć nie mogła.

Zbigniew był blady; jego męskie rysy skute w martwą maskę woli i poświęcenia, oblane były nikłym blaskiem wschodzącego księżyca. Zamknięte usta wyrażały kres pragnień; widziało się w oczach, że ostatnie ogniwo łańcucha jego życia się skuło.

On wyznawał ze skruchą, że nie porwał jej, że się jej — dla niej wyrzekł, i ani na chwilę nie powstało mu w myśli pytanie: jakaż miłość zaiste jest głębsza, czy ta, która porywa i unosi z sobą, czy ta, co się w milczeniu wyrzeka? —

Późnym wieczorem mademoiselle po skończonej pracy dnia siedziała na tarasie. Szara, bezbarwna, do ciszy nocnej podobna, słuchała. W ciemnym pokoju ktoś grał.

Chwilami wiatr odnosił dźwięki, zdawały się, jakby cieniem melodji, to znów wracały i mówiły do starej mademoiselle o tajemnicach nocy i ciemności.

Zbigniew improwizował zrazu bezładnie, przechodził przez motywy, cienie, mimozowe modulacje, wreszcie z pośród powodzi tonów runął pasaż, zaczęty wysokim dramatycznym akordem etiudy rewolucyjnej. Zrywały się co chwila wątki melodji — myśli targane rozpacznem wołaniem akordów. Perliły się nuty niby rozerwany naszyjnik.

Człowiek chwyta wątek treści życia, lecz rwą się nici, los drwi sobie z niego, rzuca mu wichrem piasek na oczy i śmiech jakiś nieludzki wgryza się w duszę.

Nagle przechodzą jakieś myśli bezładne, a rozpaczliwe, pełne pesymizmu, w fioletowych strzępach szat, na szkieletowych postaciach.

Idzie nieutulony żal bez celu, bez ... kaleczy duszę...

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Kształtowanie się cen.

Na kształtowanie się cen wpływają warunki wewnętrzne i warunki zewnętrzne. Do pierwszych należy dzisiaj sytuacja ekonomiczna i finansowa; powiedzmy szczegółowiej: stan waluty, oraz polityka walutowa i kredytowa państwa, do drugich układanie się cen na rynku światowym. W bieżącym momencie, pewnego uspokojenia i zmęczenia światowego, inne czynniki odgrywają rolę drugorzędną.

Polska polityka finansowa zmierza od roku w pierwszym rzędzie do jednego celu: do stabilizacji złotego i utrzymania jego kursu. Cel ten ma rząd na oku we wszystkich swoich przedsięwzięciach i zamierzeniach — i słusznie. Niezmiernie ostrożna polityka finansowa rządu, nie dopuszczająca za wszelką cenę do inflacji, jest słuszna i racjonalna, gdyż dzięki niej nasz złoty nie waha i nie upada bez względu na ujemny bilans handlowy i jeszcze gorszy bilans płatniczy. Dopóki tak jest, dopóty optymizm jest uzasadniony. Lepiej jest przechodzić trudności kredytowe, lepiej jest cierpieć na brak gotówki i na choroby z tego braku wypływające, aniżeli dopuścić choćby na krótki moment do zachwiania złotego. Konsekwencja tego idzie dalej, łącząc się z zamierzeniami rządu, dążącemi do obniżenia cen; wszak złoty jest z uwagi na rynek wewnętrzny znacznie bardziej wartościowy, niż funt szterlingów, czy dolar, nietylko w stosunku do Londynu czy Nowego Jorku, ale także w stosunku lokalnym do roku 1914. Bo nietylko koszty utrzymania w Londynie są o 35 procent, w Nowym Jorku o 60 procent wyższe niż w Warszawie, ale także ogólny wskaźnik złoty ważniejszych grup towarów wynosi w stosunku do r. 1914 dla Warszawy 120, w Niemczech 140, w Anglji 168. I jedno i drugie wyrównywa w pewnym stopniu szczupłość naszego zapasu środków obiegowych. Ale z drugiej strony stabilizacja złotego, strzeżona przez ostrożną politykę walutową i ostrożnie skąpą politykę kredytową, wpływa w wybitnym stopniu na stabilizację, a nawet częściowo na redukcję cen i napewno doprowadziłaby oddawna do tego celu, gdyby nie moment inny: wzrost cen na rynku światowym, który pod koniec ubiegłego roku ceny podniósł, a stabilizację opóźnił.

W ciągu r. 1924 ,t j. przez okres stabilizacji pieniądza, widzimy wahania kosztów utrzymania w Warszawie takie:

	Ogólne utrzym.	Żywn.	Odzież	Opał	Mieszk.
Styczeń 1924	120,5	165,1	186,7	172,6	13,1
Luty	127.4	163,3	183.7	167,0	25,4
Czerwiec	123,7	138.3	236,5	146.1	31,6
Grudzień	153.1	186,9	253,2	163,9	40.5
Marzec 1925	151,3	179,1	248,4	156,1	48,1

Widzimy w tem zestawieniu, po wysokich cenach stycznia i grudnia 1924 r., spadek ich, który mniejwięcej w czerwcu poszedł najdalej (z wyjątkiem odzieży i mieszkania, które stale drożały); od czerwca następuje wzrost, dochodzący w grudniu do punktu kulminacyjnego, a potem zachwianie się i stabilizacja, a nawet spadek cen, który w istocie jest tem większy, że rubryka ostatnia: mieszkanie na skutek ustawy o ochronie lokatorów drożało dalej.

Wzrost drożyzny w drugiej połowie r. 1924 spowodowany został w pierwszym rzędzie zwyżką cen światowych wskutek ogólnego nieurodzaju — a winą rządu było conajwyżej to, że zbyt późno przeszkodził odpływowi zboża zagranicę, a tem samem ułatwił podrożenie; byłoby ono jednak przyszło w każdym razie. Tylko w minimalnym stopniu wpłynęły tu względy inne, np. pewna (nieznaczna) poprawa stosunków kredytowych. Natomiast w bardzo znacznym stopniu bezsprzecznie zasługą rządu jest uspokojenie, datujące się od grudnia.

Na układ cen światowych wpływa kształtowanie sie tak cen poszczególnych towarów, jakteż ogólny ruch cen w poszczególnych kompleksach ekonomicznych Ale nieurodzaj dotknął całej ziemi

Od roku ceny prawie wszystkich towarów wzrosły wszędzie i to ogromnie. Podaje kilka przykładów (dane z marca 1924 i z końca marca br.

		III. 1924	III 1925
Żyto	Chicago	— 71 50	114,87 ct. za burzel
Pszenica	Hamburg	— 159	249 M.Mk za 1000kg.
„	Buenos Aires	— 10,40	14 95 dol. za 100 kg
„	Chicago	— 111 25	146,75 za burzel
Słonina	Chicago	— 9,62	17 25 ct. za funt
Smalec	Hamburg	— 28,75	40, 0 dol. za 100 kg.
„	Chicago	— 11,05	15,85 ct. za funt
Kawa	N. York	— 15,62	20,25 ct. za funt
Cukier	Hamburg	— 32.41	18,3 szylingów
Węgiel	Newcastle	— 26.06	17,3 szyl. za tonę
Nafta	N. York	— 17,15	16.90 ct. za galon
Żelazo	Anglji	— 93	78 szyl. za tonę

Z tego krótkiego zestawienia widać, że prawie wszystkie spożywcze towary na rynku światowym poszły w ciągu ostatniego roku, a właściwie w drugiej połowie r. 1924, ogromnie w górę. Specjalnie należy tu zboże, które zresztą przez długi czas trzymało sie stosunkowo nisko, zarazem niektóre produkty zwierzęce, używki, jak kawa; — należą tu dalej towary tekstylne, część minerali (nikiel, cynk); natła trzymała się mniej więcej w cenie: — obniżyły się ceny tylko kilku towarów (cukier, węgiel, żelazo). Ogólny wskaźnik drożyźniany wynosił:

	Stany Zj.;	Francja;	Anglja;	Niemcy;
w czerwcu	145	122	157	115
w grudniu	170	142	172	139

Wzrost cen jest tu anormalnie duży i to musiało odbić się i u nas. Niemniej na całym świecie widać dziś pewne odprężenie, objawiające się i u nas. Zboże u nas już nie drożeje; ceny bydła spadły u nas znacznie (z powodu braku pieniędzy i tegoż nieurodzaju), ceny nieomal wszystkich towarów cofnęły się a wskaźniki drożyźniane na obszarze prawie całej Polski wykazują minusy. Dochodzimy do drugiego celu, o który nam w sanacji gospodarczej tak chodziło: po stabilizacji waluty dochodzimy do stabilizacji cen.

Prawda, że doszło się i to za drogą cenę a cenę obniżki ceł, za cenę wzmożonego importu, co w interesie naszego przemysłu musi się jak najprędzej skończyć. Jakkolwiek polityka ekonomiczna rządu musi pod tym względem uledz zmianie, niemniej są wszelkie szanse, że tendencja dzisiejsza, tendencja stabilizacji cen utrzyma się. To dalszy krok sanacji — i to krok zrobiony bez cudzej pomocy.

Wybitne potanienie utrudnione jest zresztą jeszcze z innego powodu: Szczupłość środków obrotowych i brak kredytu powodują wysokie dyskonto; to zaś pozostaje anormalną różnica między cenami hurtowemi a detalicznemi. Da to się usunąć tylko przez ominięcie powodów. Wkraczamy tu jednak w koło — chciałem powiedzieć i błędne. Określenie to byłoby niesłuszne o tyle, że z tego koła przecież zaczynamy wychodzić i że w dalszem zdążaniu do zupełnej sanacji gospodarczej napewno z niego wyjdziemy.

St. Bryła.

Kronika gospodarcza.

WALKA ZAROBKOWA NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM. Wrocław, 16. 5. (Tel. wł.) Na Śląsku niemieckim wybuchły zażarte walki zarobkowe. We Wrocławiu 10000 robotników metalowych straciło pracy z powodu lokautu. W innych miejscowościach Śląska niemieckiego lokaut obejmuje 12500 robotników. W przemyśle drzewnym jest podobna sytuacja, zwolniono tu 10000 robotników.

— **EKSPORT SPIRYTUSU DO TURCJI.** Dowiadujemy się, że polski związek gorzelniany zawarł z rządem umowę na dostawę do Turcji w ciągu r. b. 1 200 000 litrów spirytusu. Dostawa rozpocznie się w połowie czerwca br. Umowa ta jest echem polskiej Wystawy w Konstantynopolu.

WYSTAWA ROLNICTWA I PRZEMYSŁU w Grudziądzu.

Zgłoszone eksponaty muszą być już na miejscu w Grudziądzu najpóźniej dnia 24 czerwca rb.

A więc do dzieła pszczelarze! Pokażmy na co nas stać i jak się przedstawia pszczelnictwo na naszem Pomorzu!

Związek Towarzystw Pszczelniczych na Pomorzu.

— **NAJNOWSZA SKALA PODATKU DOCHODOWEGO.** Do podatku przypadającego według powyżej podanej skali dolicza się ponadto **w b. dzielnicy pruskiej i w górnośląskiej części woj. śląskiego dodatek komunalny**, który wynosi przy dochodzie:

Ponad 1,500 zł do 24.000 zł 4 proc. dochodu
„ 24.000 zł do 88.000 zł 4,5 „ „
„ 88.000 zł do — zł 5 „ „

Stopień dochodu	ponad	Wysokość dochodów w złotych	Podatek w zł	Stopień dochodu	ponad	Wysokość dochodów w złotych	podatek w zł
1	„	1500 — 1550	31	38	„	19000 — 20000	1540
2	„	1550 — 1600	33	39	„	20000 — 22000	1760
3	„	1600 — 1700	37	40	„	22000 — 24000	1992
4	„	1700 — 1800	41	41	„	24000 — 26000	2236
5	„	1800 — 1900	45	42	„	26000 — 28000	2492
6	„	1900 — 2000	50	43	„	28000 — 30000	2760
7	„	2000 — 2100	54	44	„	30000 — 32000	3040
8	„	2100 — 2200	59	45	„	32000 — 34000	3366
9	„	2200 — 2400	67	46	„	34000 — 36000	3708
10	„	2400 — 2600	75	47	„	36000 — 38000	4065
11	„	2600 — 2800	84	48	„	38000 — 40000	4440
12	„	2800 — 3000	93	49	„	40000 — 44000	5060
13	„	3000 — 3200	102	50	„	44000 — 48000	5712
14	„	3200 — 3400	112	51	„	48000 — 52000	6396
15	„	3400 — 3600	122	52	„	52000 — 56000	7112
16	„	3600 — 3800	133	53	„	56000 — 60000	786
17	„	3800 — 4000	144	54	„	60000 — 64000	8704
18	„	4000 — 4400	162	55	„	64000 — 68000	9588
19	„	4400 — 4800	182	56	„	68000 — 72000	10512
20	„	4800 — 5200	202	57	„	72000 — 76000	11476
21	„	5200 — 5600	224	58	„	76000 — 80000	12480
22	„	5600 — 6000	246	59	„	80000 — 88000	14168
23	„	6000 — 6600	283	60	„	88000 — 96000	15936
24	„	6600 — 7200	324	61	„	96000 — 104000	17888
25	„	7200 — 8700	366	62	„	104000 — 112000	19936
26	„	7800 — 8400	411	63	„	112000 — 120000	22080
27	„	8400 — 9200	469	64	„	120000 — 128000	24320
28	„	9200 — 10000	580	65	„	128000 — 136000	26656
29	„	10000 — 11000	605	66	„	136000 — 144000	29[illegible]88
30	„	11000 — 12000	684	67	„	144000 — 152000	31616
31	„	12000 — 13000	767	68	„	152000 — 160000	344[illegible]
32	„	13000 — 14000	854	69	„	160000 — 168000	37296
33	„	14000 — 15000	945	70	„	168000 — 176000	40304
34	„	15000 — 16000	1040	71	„	176000 — 184000	43424
35	„	16000 — 17000	1156	72	„	184000 — 192000	46650
36	„	17000 — 18000	1278	73	„	192000 — 200000	50000
37	„	18000 — 19000	1406				

Przy dochodzie ponad 200.000 zł. podatek wynosi 50.000 zł i oprócz tego 2.000 zł od każdych pełnych 8.000 zł. ponad 200.000 zł.

Do podatku dolicza się ponadto, o ile chodzi o dochody osób fizycznych i spadków nieobjętych:

ponad 200.000 zł do 300.000 zł 1½%
„ 300.000 „ „ 400.000 „ 2½%
„ 400.000 „ „ 500.000 „ 4%
„ 500.000 „ „ 600.000 „ 5½%
„ 600 000 „ „ 800.000 „ 7%
„ 800.000 „ „ 1.100.000 „ 9%
„ 1.100.000 „ „ 1.500.000 „ 11%
„ 1.500.000 „ „ 2.000.000 „ 13%
„ 2.000.000 „ 15%

od całego podlegającego podatkowi dochodu.

Giełda towarowa.

— **SPRAWOZDANIE RYNKOWE Tow. Akc. Antonio Wiatrak, Gdańsk za czas od 26 kwietnia do 9 maja 1925 r. Herbata:** Na miarodajnych rynkach herbacianych była tendencja na lepsze gatunki w ciągu ostatnich 14 dni niezmiernie mocna. W wielu wypadkach osięgały gatunki przednie i najprzedniejsze znów wyższe ceny. Natomiast tańsze gatunki posiadały skłonność do zniżki, wskutek czego tranzakcje na te gatunki odbyły się przeważnie po cenach niższych. Słaby popyt był również na gatunki chińskie. Największem powodzeniem cieszą się obecnie przednie Darjeeling, na które wyznaczono i uzyskiwano ceny jaknajwyższe, aczkolwiek jakości, pojawiające się w obrotach, w stosunku do swych cen były niewspółmierne.

Kawa: Wskutek silnej i wytrwałej akcji wielkich przedsiębiorstw handlowych kawą w Stanach Ziednoczonych przeciw dotychczasowemu obsolutyzmowi Brazylji w ustalaniu cen światowych doznał dotychczasowy wygórowany poziom cen gwałtownego spadku. Poparty został spadek ten wiadomościami jakie nadchodzą z Brazylji, wykazującemi obecnie, że zapasy światowe kaw są istotnie większe, aniżeli je ostatnie statystyki podawały, oraz, że nowe zbiory mimo wszelkich pierwotnie podawanych szacowań zapowiadają sie lepiej niż początkowo przypuszczano. Do spadku cen przyczyniło się również ożywienie sie w ostatnich miesiącach przywozów niebieskich kaw. Czy sytuacja, jaka obecnie nastała nadal utrzyma się, nie jest jeszcze pewnem.

Ostatnie notowania: natychmiastowe załadowanie z Brazylji:

Santos Prime, good bean, soft, good roast	sh 109/6
Santos Sup. good bean, soft, good roast	sh 104/6
Santos good	sh 102/
Santos regular, good bean, soft good roast	sh 97/—
Rio III good bean, greenish	sh 86/—
Rio V good bean, greenish	sh 83/—
Rio VII good bean, grenish	sh 80/—

za cwt. cif Gdańsk, waga brazylijska 90 dniowy rembours bankowy na Londyn.

Bydgoszcz, 15. 5. — Ceny w hurcie za 100 kg. loco Bydgoszcz: pszenica 36—37, żyto 31—32, jęczmień brow. 31, groch polny 25½, otręby żytnie 23.

Gdańsk, 15. 5. (Not. nieurz.) — Pszenica 128—130 f. 18,75—19 25. 125—127 f. 17.75—18,50, żyto 17,25, jęczmień prima I 15,25—15,75, — II 14,30—15,00. owies 14,75—15,00, groch drobny 12,25—12,75. — Victoria 14—17, ospa żytnia 12, — pszenna 12,25 otręby pszenne 12,75.

Gdańsk, 15. 5 — Mąka pszenna amerykańska Nelson 10,60, Ponoka 10,65, Alaska 10,60 fr. wagon Gdańsk. — Ryż bez zmiany.

Poznań, 15. 5. — Ceny w zł. za 100 kg. franco stacja załadowania: żyto 31—32, pszenica 35,50—37,50, jęczmień brow. 29,25—31,25, owies 27,50—29,50. mąka żytnia 70 proc., 39,25—41,25, — pszenna 65 proc. 53,50—56,50, otręby żytnie 23,25, — pszenne 21, ziemniaki jadalne 5,40, seradela 14.00—16.50, łubin żółty 12—14, — niebieski 9,00—10.50, tatarka 24—26. Specjalne gatunki ziemniaków jadalnych — ponad notowania. Usposobienie słabe.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 16 maja, 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5.17 zł.
Floreny holenderskie	208.50 „
Franki belgijskie	26,22 „
Franki francuskie	26,98 „
Franki szwajcarskie	100.33 „
Funty angielskie	25,16 „
Korony austryjackie	73,00 „
Korony czeskie	15,39 „
Liry włoskie	21,27 „

PAPIERY PROCENTOWE.

W procentach nominału

8% Państwowej Pożyczki Konwers 1925 70,00
6% Pożyczka Dolarowa 1919. 20r,***) 59,00 (805,91½)
10% Pożyczki Kolejowej Is. 90,00 85,00-90,00
5% Państwowej Pożyczki Konwers 48,00

W złotych

4½% T. K. Z. em. do 1914 r. wł. . . . 22,60-22,80
„ „ „ do 1918 r 11,50
4% „ „ w 1920 r. stem 0.70
5% T. K. m W. em. przedw. 1914 r. 18,75-19.00-18.85
4½% T. K. m. Warsz. przedw. z r. 1914 . . . 15,75
6% obl. m. Warsz. z. r. 1917 . . . . . 4 90-5,02-5,00

Kurs pap. państwowych obejmuje wartość kuponu bieżącego

***) Wnawiasie kurs w walucie złotej z przeliczeniem 1 dolar = 5.18½ zł.

Złoty dnia 15 maja 1925 r.

Gdańsk: złoty 99,90—100,15. przekaz na Warszawę 99,60—99,85, **Berlin:** przekaz na Warszawę, Poznań lub Katowice 80,50—80,90, **Londyn:** przekaz na Warszawę 25.25; **Wiedeń:** przekaz na Warszawę 136.40. **Praga:** złoty i przekaz na Warszawę 648—654. **Budapeszt:** złoty 13445—13599. **Czerniowce:** przekaz na Warszawę 40,60; **Bukareszt:** przekaz na Warszawę 40,75, **Ryga:** przekaz na Warszawę 102.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Niedziela 17-go maja ANTONINA b.
Wschód słońca 4 4 zachód 7 49
Wschód księżyca 2 30 zachód 1 88

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

*

KONCERT NA RZECZ ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.

Przed kilku dniami odbył się w Grudziądzu w „Tivoli" koncert zorganizowany przez komitet opieki nad żołnierzem. Z powodu nieprzewidzianych trudności dopiero dziś podajemy kilka słów, choć spóźnionych o ciekawym bądź co bądź koncercie.

Można mieć pewne zastrzeżenia co do zestawienia ogólnego programu i zharmonizowania go — całość jednak była sympatyczna i miła a w wykonaniu poszczególnych punktów programu niekiedy stojąca na wysokim poziomie artystycznym.

Więc naprzód gra na fortepianie p. Sokołowskiej, była dobra w miarę dyskretna i pełna odczucia. Że pod względem technicznym były pewne usterki — trzeba wybaczyć je zważając na nieodpowiednie warunki.

Śpiew p. Anny Kalinowskiej wzbudził rzewy entuzjazmu. Jest to wybitna śpiewaczka o dobrym materjale głosowym i dobrej szkole. Deklamacje p. Prenssa były pełne uczucia. Natomiast p. Szadurska dała w swoich popisach deklamacyjnych pojęcie o prawdziwie pięknej deklamacji. Całość robiła bardzo miłe wrażenie, a inicjatorom koncertu . jakoteż jego wykonawcom należy się szczera podzięka za prawdziwie miły wieczór. **Tzar.**

*

—** **Echa zbiórki na dar narodowy T. C. L.** Z sekretarjatu TCL. proszą nas o zaznaczenie, że „Mazurka" pomimo piśmiennego a „Wielkopolanka" ustnej obietnicy ofiarowania pewnego procentu od dochodu w swych lokalach w dniu 3 Maja na rzecz daru narodowego TCL. dotychczas pomimo kilkakrotnych próśb pieniędzy nie wpłacili.

—** **Przyprowadzić domy do porządku.** Zbliża się wystawa, Magistrat wydaje bardzo chwalebne rozporządzenia przyprowadzania domów, lokali, ulice do wzorowego porządku. Zwrócić by jeszcze należało uwagę na dom przy początku ulicy Mickiewicza, dom, który niedawno długo i mozolnie restaurowano, burzono, znów budowano, w rezultacie ukończono restaurację bieląc czy tynkując tylko dół, górę pozostawiono w kolorze naturalnym t. zn. brudno-czerwono-szarym.

Trzeba się tem zająć.

—** **Stowarzyszenie Kat. Młodzieży Żeńskiej** — Sodalicji Dziewcząt — przystępuje wspólnie do sakramentów św. a mianowicie w sobotę popołudniu do spowiedzi, a w niedzielę o godz. 7-mej rano do komunji św. Po Majowem Nabożeństwie odbędzie się w szkole wydziałowej nadzwyczajne plenarne zebranie oddziału starszego i młodszego. O liczny udział druhen prosi **Zarząd.**

—** **Dzisiejszy targ** jest dość ożywiony. Ceny stoją prawie w miejscu. Ruch kupujących jest względnie wielki. Uderza wielka ilość kwiatów, dowiezionych z okolicznych wiosek.

—** **Sprawozdanie z posiedzenia komitetu budowy pomników** ze względów technicznych podamy w numerze następnym.

—** **Kronika policyjna.** W dniu wczorajszym aresztowano jedną osobę za kradzież.

—** **Podziękowanie.** Komitet Opieki nad Żołnierzem składa tą drogą gorące podziękowanie, za łaskawy współudział w przedstawieniu żołnierskiem w dniach 15-go, 16-go i 17-go kwietnia br. W. P. Łotyszowej za piękne odśpiewanie pieśni. Por. Brzósce za pomoc w organizowaniu i udekorowaniu sali i sceny, oraz za świetne wykonanie produkcji taneczne. Pozatem W. P. Berneckiej Łucji, por. Malakowi i p. Dzieżycowi za artystyczne dopełnienie całości programu. D-cy 64 p. p. pułk. Kristynusowi Franciszkowi za łaskawe bezpłatne udzielenie orkiestry pułkowej do prób i przedstawień.

Za Komitet: (—) **Dembiński, ppłk.**

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) W niedzielę, dnia 17 maja 1925 r. urządza **cech szewski** wycieczkę do p. Hocha w Michale. Zbiórka o godz. trzeciej popłudniu przy moście kolejowym. O liczny udział prosi (2095). **Zarząd.**

—(rt) **Roczne Walne Zebranie członków Towarzystwa Powstańców i Wojaków** odbędzie się w środę dnia 10 czerwca br. o godz. 8-mej wieczorem w sali „Bazaru" przy ul. Moniuszki. Na porządku dziennym sprawozdanie Zarządu z działalności w ubiegłym roku, wybór nowego Zarządu i ułożenie programu działalności Towarzystwa na przyszłość. Wszystkich członków Towarzystwa uprasza się o przybycie. W razie niestawienia się przepisanej ilości członków na oznaczoną godzinę, zebranie odbędzie się o pół godziny później bez względu na ilość obecnych i będzie prawomocne.

Za Zarząd Towarzystwa:
(—) Poraziński, sekretarz. (—) Kalwara, prezes
(—) Sepiński, komendant.

—(rt) **Wycieczka Tow. Sport. „Olimpja".** Zarząd Tow. komunikuje, iż w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 5.45 rano nastąpi pierwszy wyjazd członków samochodami do Sartowic. Drugi wyjazd o godz. 6,45. Goście oraz sportowcy mile widziani. Powrót o godz. 11-ej. (2374)

Zwracamy uwagę na ogłoszenie **Hotelu Centralnego**, w którego ogrodzie odbywać się będą artystyczne koncerty.

Z Pomorza

—** **TORUŃ. (Doroczny Zjazd lekarzy powiatowych z Pomorza).** Dnia 5 maja br. odbył się w Toruniu doroczny zjazd pomorskich lekarzy powiatowych. Po zagajeniu go przez p. Wojewo[illegible] wskazał na zadanie administracji, winnej przedewszystkiem na Pomorzu działać jaknajsprawniej, wygłoszone zostały na zjeździe pod przewodnictwem dr. Trzaski, dyrektora wojewódzkiego Urzędu Zdrowia następujące referaty: 1) Interpretacje ustawy z dnia 2. 12. 1921 w przedmiocie wykonywania praktyki lekarskiej (ref. dr. Pilatowski); 2) Zwalczanie gruźlicy (ref. dr. Trzaska); 3) Walka z nierządem i chorobami wenerycznemi (ref. dr. Stanisławski); 4) Sprawy badania środków spożywczych (ref. radca Wojciechowski); 5) Pomoc lekarska dla urzędników państwowych w Wojew. Pomorskiem (ref dr. Lewszecki); 6) Zakres działania naczelnych lekarzy w Kasach Chorych (ref dr. Pilatowski); 7) Sprawy bieżącej administracji w dziedzinie Zdrowia Publicznego (ref. dr. Trzaska).

Nad powyższemi referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, która po krótkiej przerwie obiadowej przeciągnęła się do wieczora oświetlając wyczerpująco poszczególne punkty porządku dziennego.

—** **GOŚCIECIN**, pow. wejherowski. **(Pożar).** Przed kilku dniami wybuchł pożar w domu oberżysty L. Konkowskiego Ogień spowodowało przerwanie się przewodu elektrycznego. Zniszczeniu uległy niektóre sprzęty domowe, dwa ubrania i kilkanaście sztuk materjału na ubrania zostawione u Kankowsikego, gdyż jest krawcem. Szkoda wynosi ogółem około 800 złotych. Szybka pomoc zdołała pożar stłumić tak, że nie przybrał większych rozmiarów.

Z całej Polski.

—* **BYDGOSZCZ. (Urzędnik szpiegiem).** Do Bydgoszczy przysłała swego czasu poznańska Izba Skarbowa urzędnika, który rzekomo nazywał się Piasecki. Zachowanie się tego urzędnika budziło poważne wątpliwości i jeden z poważnych urzędników tutejszych zwrócił Izbie Skarbowej w Poznaniu uwagę, że coś nie jest w porządku. Nic to jednak nie pomogło, bo p. Piasecki cieszył się dziwnemi jakiemiś względami. Stwierdzono wprawdzie, że nie miał oryginalnych świadectw, ale kompetentne czynniki były — w tym wypadku — zdania, że wystarcza odpisy. Później naturalnie dowiedziały się ku swemu przerażeniu, że świadectw p. Piasecki żadnych nie posiadał, a władzy przedłożył sfałszowane odpisy świadectw nie istniejących, czyli poprostu wymyślił świadectwa. Kiedy Policja zaczęła panu P. bliżej się przyglądać, tenże wśród dziwnych okoliczności czmychnął do Niemiec. Obecnie donoszą, że ów rzekomy Piasecki siedzi sobie w Berlinie i nazywa się Freiherr von Jordan. W Bydgoszczy zaś nie był niczem więcej, jak szpiegiem niemieckim. Dziwne, z jaką łatwością dostają się na urzędy indywidua z pod ciemnej gwiazdy, podczas gdy ludzie uczciwi i fachowi ulegają redukcji.

—* **POZNAŃ. (Aresztowanie napastnika).** Aresztowano nieletniego robotnika Antoniego Piotrowskiego z Jeżyc. P. pewnej z pań, przyglądającej się wystawie w jednym z magazynów przy Starym Rynku, ukradł niepostrzeżenie torebkę z zawartością 135 złotych.

(Napad). Niewyśledzony dotychczas wyrostek napadł w dniu onegdajszym jedną z pań, powracających do mieszkania w sieni domu przy W. Garbarach i wyrwał jej torebkę z kluczami mieszkania i zawartością 30 złotych. Napastnik zdołał ujść niepoznany.

(Fałszywy detektyw w więzieniu). Onegdaj aresztowano Marjana Olejniczaka z Poznania, robotnika z zawodu, poszukiwanego już od kilku dni przez policję. Olejniczak wystąpił w charakterze detektywa i wspólnie z poprzednio już aresztowanym towarzyszem ograbił jednego z przechodniów w parku Marcinkowskiego pod pozorem przeprowadzenia osobistej rewizji.

—* **WARSZAWA. (Projekt wszechświatowej wystawy.)** W Min. Robót Publicznych opracowany został projekt wszechświatowej wystawy w Warszawie, która ma się odbyć w 1928 roku, jako w dziesiątą rocznicę odbudowania państwowości polskiej. Wystawa miałaby głównie na celu podkreślenie roli Polski jako łącznika gospodarczego między Wschodem a Zachodem, ponadto zaś danie przeglądu własnych naszych zdobyczy gospodarskich. Poprzednio. t. j. w 1926 roku miałaby być urządzona wystawa polsko-francuska. Jako teren dla obu wystaw upatrzone są park Skaryszewski i t. zw. Saska Kępa. Na tym samym terenie mają się także odbyć projektowane stałe „Targi Warszawskie".

—* **WARSZAWA. (Projekt wszechświatowej wystawy w Warszawie).** Jak się dowiadujemy, w Min. Robót Publicznych opracowany został projekt wszechświatowej wystawy w Warszawie, która ma się odbyć w 1928 r. jako w dziesiątą rocznicę odbudowania państwowości polskiej. Wystawa miałaby głównie na celu podkreślenie roli Polski jako łącznika gospodarczego między Wschodem a Zachodem, ponadto zaś danie przeglądu własnych naszych zdobyczy gospodarskich. Poprzednio, t. j. w 1926 r. miałaby być urządzona wystawa polsko - francuska. Jako teren dla obu wystaw upatrzone są park Skaryszewski i t. zw. Saska Kępa. Na tym samym terenie mają się także odbyć projektowane stałe „Targi Warszawskie". O ile wszystkie te tak doniosłe projekty nie ugrzęzną utartym już u nas niestety „zwyczajem" w biurku jakiegoś referenta ministerjalnego. Warszawa za kilka lat będzie miała niełada sensację.

—* **RADOM. (Aresztowanie przywódcy komunistycznego).** Aresztowano tu niejakiego Trojanowskiego, czynnego członka miejscowej jaczejki komunistyczno - terrorystycznej. Jak się później okazało, aresztowany jest rodzonym bratem znanego z wybuchu na Starem Mieście komunisty-terrorysty Czesława Trojanowskiego, redaktora „Walki Ludu" i konfidenta warszawskiej policji politycznej.

—* **ŻÓŁKIEW. (Zlikwidowanie szajki bandyckiej w pow. żółkiewskim).** Dnia 12 bm. doniosła tu telefonicznie powiatowa Komenda Policji Państw. w Żółkwi o przytrzymaniu Michała Słuki, Iwana, Piotra, Hrycia Iwana i Pańka Wełykich, wszystkich z Turynki powiat Żółkiew, którzy byli sprawcami napadu i rozbrojenia gajowych w lasach dzibuleckich, w miesiącach styczniu i lutym br. Nadmienia się przytem, iż sprawcy, po rozpoznaniu ich przez poszkodowanych, do zarzuconych im czynów karygodnych przyznali się.

—* **LWÓW. (Wybuch na Uniwersytecie lwowskim).** W ubiegły wtorek o godz. 8.30 wieczorem w gmachu uniwersytetu nastąpił w kominie wybuch, który poczynił znaczne spustoszenia w pomieszczeniach drugiego piętra. Prawie wszystkie szyby w gmachu wypadły. Ofiar żadnych nie było. Policja i eksperci-pyrotechnicy prowadzą energiczne śledztwo. Przyczyna wybuchu nie została dotychczas wyjaśniona. Istnieje możliwość, iż spowodowany on został złym stanem komina i zbytniem nagromadzeniem się sadzy..

(Włamanie do lokalu gminy ewang.) Dnia 12 bm. doniósł Komisarjatowi I. P. P. Kremer Karol, sekretarz gminy ewangielickiej, iż dnia 11 bm. nieznany sprawca po otwarciu wytrychem drzwi kancelarji wspomnianej gminy. mieszczącej się w realności pod l. 18 przy ulicy Kochanowskiego. skradł stamtąd kwotę 970 zł. Dochodzenia w toku.

—* **KRAKOW. (Ujęcie włamywacza).** Jak już donosiliśmy, przed kilku dniami dokonano w śródmieściu śmiałego włamania do księgarni i antykwarni Dra Miłkowskiego, na rogu ul. Florjańskiej i Rynku. Jako jednego ze sprawców tego włamania aresztowała wczoraj policja znanego kasiarza Józefa Góreckiego. Dwaj inni jego wspólnicy zbiegli z Krakowa. Rozesłano za nimi listy gończe.

(Echa aresztowania młodzieży komunistycznej). Wczoraj na zarządzenie prokuratorji państwa w Krakowie wypuszczonych zostało na wolność sześciu akademików. aresztowanych za należenie do tajnej organizacji „Pionierów". Uwolnienie ich nastąpiło na wniosek sędziego śledczego, który zmienił co do aresztowanych pierwotną kwalifikację ze zdrady głównej na należenie do tajnych stowarzyszeń. Akademicy ci przed wypuszczeniem złożyli przyrzeczenie z par. 191 proc. kar., że stawią się na każde wezwanie sądu i że nie będą utrudniać śledztwa. Dalsi aresztowani, a to: Dobrowolski, Hofman, Michnikówna i Żydko pozostają nadal w areszcie, gdyż stoją pod zarzutem zbrodni zdrady głównej z par. 58 i 65 u. k. Również zostało onegdaj wypuszczonych na wolność 6 żydków, aresztowanych przed 1 maja, za przygotowanie manifestacji komunistycznej. W więzieniu zatrzymano tylko Auerbacha pod zarzutem zbrodni szpiegostwa.

—* **LUBLIN. (Strajk robotników kolejowych.)** Na odcinku kolejowym Motycz—Lublin zastrajkowali robotnicy czasowo zatrudnieni przy torze kolejowym w liczbie 50 osób. Strajk ma podłoże czysto ekonomiczne. Mianowicie robotnicy żądają podwyższenia płacy dziennej do 3 złotych 20 groszy. Pertraktacje zostały już wszczęte. Spodziewane jest szybkie zlikwidowanie strajku.

—* **BARANOWICZE. (Pożar).** We wsi Podlesie powiatu baranowickiego wybuchnął dnia 11 bm. pożar. Spłonęło 40 chat. zabudowania gospodarskie oraz wiele inwentarza żywego i martwego. Podczas akcji ratunkowej kilku ludzi uległo poparzeniu. Przyczyna pożaru nieustalona. Dochodzenie w toku.

Ze sportu

Mecz Warszawa—Praga.

Termin międzynarodowego a zarazem międzymiastowego meczu piłkarskiego Warszawa—Praga został definitywnie ustalony przez W. O. Z. P. N., oraz czeski związek p. n. na dzień 2 sierpnia br. w Warszawie. Przeciwko drużynie Warszawy Czesi wystawiają najsilniejszą reprezentację amatorska. Drużyna ta technicznie nie stoi niżej od czeskich drużyn zawodowych.

Zawody pływackie Ligi Morskiej.

Dowiadujemy się, że Liga Morska i Rzeczna w związku z organizowanym między 7 a 14 czerwca „Tygodniem Bandery" zamierza urządzić, w porozumieniu z Polskim Związkiem Pływackim. wielkie zawody pływackie na Wiśle w Warszawie. termin których wypadnie na dzień 14. 6. br. W programie zawodów przewidziany jest wyścig długodystansowy o mistrzostwo Warszawy.

TENNIS.

Początek turnieju Polska—Anglja.

W dniu wczorajszym rozpoczynał się turniej tennisowy o puhar Davis'a między reprezentacyjnemi drużynami Anglji i Polski. Turniej odbył się na kortach tennisowych Warszawskiego Lawn-Tennis Klubu. Wczoraj w pierwszym dniu turnieju grali Lewe-Szwedo, oraz Wheatley—Förster. W drugim dniu turnieju grają pary Godfrey—Kingsley, contra Steiner—Kuchar. Oprócz tego angielska drużyna rozegra między sobą mecz pokazowy. W trzecim dniu zawodów. (początek również jak i w dnie poprzednie t. j. o godz. 15) grają: Lowe-Förster, oraz Wheatley-Szwedd.

BIEG.

Nowy rekord francuski w biegu na 1 milę.

W ubiegłą niedzielę odbył się Stadjo nie Pershinga doroczny bieg na 1 milę, w którym zwyciężył Wiriath (Olimphique) w czasie 4 m. 20,2 sek., bijąc o 1 sek. dawny rekord francuski. Drugim ukończył bieg Leclerac, trzecim Marchal, czwartym Boraton. piątym znany w Warszawie Doquesne, siódmym Botemps, ósmym Martin, dziewiątym Dolques, wszystko zawodnicy o sławie międzynarodowej. Drużynowo wygrał „Olimphique" 6 punktów, przed —Metropolitain Club" 16 punktów.

*

Wiedeń, 14. 5. (PAT.) Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy drużyną angielską Bolton Vanderer a drużyna austrjacką Vienna zakończyły się zwycięstwem Anglików w stosunku 4:2 (1:0).

Lizbona, 14. 5. (PAT.) Drugi dzień zawodów tennisowych o puhar Davisa pomiędzy Włochami a Portugalją przyniósł po zwycięstwie obu stronom. De Morpurgo (Włochy) contra de Verda (Portugalja) 6:2, 6:1, 6:8. 6:2. Casanovas (Portugalja) contra Serwanti (Włochy) — 4:6. 6:4 2:6. 6:4, 8:6.

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski

Persil

niedościgniony środek do prania.

Oszczędność pracy, tanie pranie, bielizna znakomitej bieli. Tylko w znanem opakowaniu.

599 A

---

†

Dnia 14 maja rb. popołudn. zasnął w Bogu na udar serca mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek ś. p.

Ignacy Pokornicki

o czem donosi wszystkim krewnym i znajomym w ciężkim smutku pogrążona

Familja.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę popołudniu o godzinie 14-tej z domu żałoby ul. Chełmińska nr. 87. 2102

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów w Grudziądzu

ogłasza w dniu 8 czerwca br. o godz. 10·30

PRZETARG

na roboty murarskie, zduńskie, ciesielskie, instalacyjne i elektryczne w garnizonach: Grudziądzu, Starogardzie i Chełmnie.

Bliższe szczegóły przetargu ogłoszone zostaną w najbliższych numerach „Polski Zbrojnej".

Kierownictwo Inż. i Sap.
2324] **Grudziądz**

List otwarty

do Pana Czesława Kempkego — Kalmuzy.

Na list otwarty pod adresem moim w Głosie Pomorskim z dnia 13 bm. oświadczam co następuje:

Jest faktem, iż przeciw Panu i ojcu została swego czasu skarga do Prokuratorji skierowana nietylko za obelgę, lecz i za wspólne namawianie służącej Anny Klucznik do fałszywej przysięgi.

Dnia 11 marca zakupił Pan umnie 24,24 ctr. żyta à ctr. 17 zł i zaliczył 300 zł. Później a conto owego żyta zażądałem 100 zł. które odebrałem. Nieprawdą jest atoli, iż ową sumę na podr. do Kwidzyna pożyczyłem. Za żyto oddałem więc 400 zł. Należność moja wynosi zatem 12,08 zł, która na pokrycie podatku za psa zupełnie wystarczała.

Koszta egzekucyjne Panu nie przysługują, ponieważ jako sołtys nie obwieścił terminu celem płacenia podatku za psy. Jeżeli koszta egzekucyjne powstały, Pan takowe ma tylko własnemu niedbalstwu i własnej ślamazarności do zawdzięczenia.

Z powyższych danych wynika jasno nawet dla ograniczonego człowieka, co się Panu należy a co mnie. Moje stosunki majątkowe Pana absolutnie nic nie obchodzą. O „kręiactwie" wzgl. oszustwie z mej strony nie może być mowa.

Psychoza uczy, że błędną jest teorja z własnego usposobienia wnioskować na drugich i nie wolno hołdować przysłowiu „jakiej kto sam smaki, to i drugi taki".

Niniejszem zamykam dyskusję nad powyższym tematem i w przyszłości z Panem więcej na tej drodze nie polemizuję.

Antoni Paczkowski
2118 Gardeja.

Baczność Rzeźnicy!

Posiadam stale na składzie wielki wybór pierwszorzędnych

maszyn rzeźniczych

oraz wszelkich przyborów rzeźniczych jedyne przedsiębiorstwo specjalne z własną szlifiernią i warsztatami reperacyjnemi [2364

ARNOLD RADAU

Bydgoszcz, Jagiellońska 35, obok rzeźni
Gen. przedstawiciel fabr. masz. rzeźn. czych Gebr. Unger Sp. Akc., Chemitz Niemcy.

TORFIARKI

po cenach bezkonkurencyjnych

PRASY DO TORFU

o wielkiej działalności do zapędu mechanicznego.

Związkowa Centrala Maszyn
Tow. Akc. 1977
Poznań ul. Wjazdowa 9.

Nadeszły
ostatnie letnie nowości!

Kapelusze męskie	6⁸⁰
Szelki	2⁰⁰
Podwiązki męsk.	1⁰
Kołnierze sport.	0⁷⁵
Mankiety	1⁵⁰
Półkoszulki	2²⁰
Prasowniki de spodni	5⁰⁰

Bluzki damskie
z mat. kreton i Voile, modne wykonanie
á 5⁵⁰
á 6⁵⁰

Spinki do kołnierz. 0,20	0¹⁰
Spinki do mankiet. 0,70	0⁵⁰
Agrafy do krawat.	0³⁰
Agrafy do kołnierz. 0,20	0¹⁰
Szpilki do krawat.	1²⁰
Spinki do półkosz. za garnitur	1²⁰

Wielki wybór haftów i wstawek do bielizny.

Szmechel i Rozner Sp. Akc., Grudziądz
J. Wybickiego 2/4

Telefon 160

2331

Ceny wyjątkowe

oraz korzystne warunki zapłaty ostanowiliśmy na

500 beczek

cementu portlandzkiego

..00 beczek

destyl. smoły z węgla kamien.

1500 rol pa. papy dachowej

WAPNO w kawałkach

oraz wszelkie inne

materj. budowlane

Bracia SCHLIEPER

Hurtownia materjałów budowlanych

Telefon 306 BYDGOSZCZ Telefon 361

Poszukujemy od zaraz lub później

POMOCNIKA i UCZNIA

do naszego oddziału bławatów i konfekcji. — Zgłoszenia z życiorysem i odpisem świadectw oraz podaniem referencji przy wolnem utrzymaniu

Bazar M. i H. Napierała, Dom Towarowy
w Jeżewie (Pomorze) 2382

O wiele za drogim

jest zwykły jęczmień palony — jako napój, gdyż nie zawiera żadnych **składników pożywnych.** Przez palenie powierzchnia ziarna wprawdzie otrzymuje wygląd brunatny, jednakże wewnętrzne części ziarna wyrzuca się **bez pożytku! Wobec** tego używać należy powszechnie cenioną, przez swą pożywność rzeczywiście tanią **Kathreinera kawę słodową Kneippa.**

2865 *Niema nic równie dobrego!*

Warsztat nowej budowy i reparacji

WAG

ROMAN FABISZ
GRUDZIĄDZ
Trynkowa 13 Trynkowa 13

1632A

Suche deski olszowe
1/2" do 2"

w mniejszych i większych partiach dostarcza [2367

St. Skowroński

Lipowa 45 **Grudziądz** Telefon 210

Składnice: **Tuszewska Grobla 1**
Małe Tarpno, Grudziądzka 4.

Polecam dobrze zakorzenione i zahartowane

Rośliny warzywne i kwiatów

jak: **pomidory, macoszki, goździki pełnnie** oraz **pelargonje** do upiększenia balkonów. [2227

Maks. Riedel

ogrodnictwo. Nadgórna 29/30

Posady

SZOFERA

do samochodu ciężarowego i osobowego, tylko z dobrem poleceniem poszukują natychmiast 2383

MARCHLEWSKI i ZAWACKI
Grudziądz, ul. Wybickiego 29

FORNALI

żonatych, z zaciężnikami poszukuję natychm.
Dom. Białochowo
pow. i poczta Grudziądz
skrzynka pocztowa 6

Poszukuje się od 1-go czerwca zdolnego

ekspedjenta-dekoratora.

Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków uprasza się nadsyłać do f-my

H. M. SZULC,
Skład Bławatów
w Chojnicach 2323

Czeladnik kowalski

poszukuje natychmiast lub od 1. 6. posady na majątku, folwarku lub na wieś Zgł. do Głosu Pomorsk. pod nr. 2089p

---

KRAWCÓW

pierwszorzędnych na stałe zatrudnienie poszukuje HIENTZ, ulica Poniatowskiego nr. 6.

Dziewczyna

uczciwa do wszystkich prac domowych, znająca się na gotowaniu i z dobremi świadectwami zgłosić się może [2372

Baranowska
ul. Staszyca 3 II piętro

Kucharka

samodzielna, uczciwa, na wieś w pobliżu Grudziądza potrzebna natychmiast. Zgłoszenia przyjmuje 2372a

Baranowska
ul. Staszyca 3, II piętro

Szmaty

przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

Dziewczę
do dzieci

i do pomocy w wszelkich pracach domowych na cały dzień poszukuje się. Pańska nr. 26, skład bławatów. 2378

CZAPNICZKI

biegłe maszynistki, tylko pierwszorzędne siły (przeważnie urzędowe prace), mogą się zgłosić

Poznańska Fabryka Czapek
Ludwik Wiza 2358
Poznań, Wrocławska 13

Dziewczyna

porządna na przedpoł. poszukiwana Venckiego 21, I l.

Mieszkania

Zamienię mieszkanie 3 pokoje z kuchnią przy ul. Lipowej pod Tarpnem na takowe przy ul. Chełmińskiej, Rzeźalnianej, Czerwone Dwornej, Kalinkowej lub w tej okolicy. Wiadomości udziela Dejewski i Jaeger, ul. Sienkiewicza nr. 6. (2097

Mieszkan. 3 pokoj.

wraz z meblami i telefonem w centrum miasta do odstąpienia. Informacja w admin. Gł. P. 2112p.

---

2 umeblowane pokoje

w okolicy Pl. 23 Stycznia możliwie z osobnem wejściem i telefonem nie wyżej II piętra poszukuję od 1. VI. Of. do Gł. P 2116p,

---

Pokój umebl.

natychm. do wynajęcia Forteczna 19, II ptr. l.

Pokój umebl.

natychm. do wynajęcia Forteczna 19, III ptr.

POKOJU próżnego poszukuję natychmiast Of. do Gł. P. nr. 2107p.

Zguby

Zgubiłem

portfel z **dokumentami wojskowymi na nazwisko Jachowski Romuald.** Proszę o łaskawe oddanie w restauracji ulica Mickiewicza nr 31

Zgubiłem książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Kościerzyna na nazwisko Lewandowski Jan. Oddać proszę Nadgóra 38 1 p.

Różne

Szczepienie przeciw ospie

wykonuje na życzenie w godzinach od 3—5 popoł.

Dr. Sujkowski
Wybickiego 31. [2308

SKRADZIONO

mi w dniu 7. maja br. **torebkę**, zawierającą legitymacje urzędowe, wystawioną przez Kuratorium Okr. Szk. Pom. w Toruniu nr. 3482. Powyższy dokument unieważniam **Bornecka Marja** nauczycielka

---

Piegi plamy wyrzuty usuwa

BENEGALINA

znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery wyrobu Mg. Jana Stenzl.

Apteke pod Łabędziem
Grudziądz Rynek

Proszę skorzystać ze sposobności dopóki zapas starczy!

Nadchodzą czasy przedwojenne!...

Z powodu powiększenia konkurencji fabrycznej i taniego zakupu, oddaję po cenach bezkonkurencyjnych:

Garnki kamienne znanej fabryki w Bolesławcu (Bunzlau) przedwojennej jakości — 2 wagony na składzie

Nadszedł nowy transport 1 wagonu **Szkło do zaprawiania** pierwszorzędnego wyrobu w wszelkich wielkościach na składzie

Porcelana Serwisy do kawy pocz. od 8·92 zł. Filiżanki „ „ 0·30 „

SZYBY LUSTRA DONICZKI DO KWIATÓW w wielkim wyborze

Specjalnie zapraszam PP. RESTAURATORÓW do odwiedzenia bez przymusu kupna mego bogato zaopatrzonego składu w porcelanę i szkło hotelowe.

PRZYJDŹ! A PRZEKONASZ SIĘ! ZOBACZ!

Polecam sprzęty domowe i kuchenne po najtańszych cenach!

R. ZIELIŃSKI GRUDZIĄDZ

Solna (dawniejszy teatr miejski) 2370

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Demazy Raszkowski w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

Zdarza się często, że przez reperacje korków bezpieczników drutem albo innemi przedmiotami uszkodzone zostają liczniki albo się przepalają główne bezpieczniki domowe względnie słupowe. Ponieważ przez to będą wywoływane przerwy w dostarczaniu prądu, zwraca się odbiorcom na to uwagę, że zreperowane bezpieczniki nie są przepisowe, a w danym razie właściciel urządzenia elektrycznego odpowiada za każdą szkodę, która powstaje przez zreperowanie bezpiecznika. 2390

Grudziądz, dnia 16 maja 1925 r.

Miejskie Tramwaje Elektrownia i Wodociągi Grudziądz.

Otwarcie łaźni miejskich

Podajemy do publicznej wiadomości, iż łaźnię wiślaną i trynkową otwieramy **w niedzielę dnia 17 maja br.**

Ceny za kąpiele pozostały zeszłoroczne, cenniki są na widocznych miejscach w łaźniach **wywieszone.**

Roczne karty kąpielowe nabyć można u łazienych. 2391

Grudziądz, dnia 16 maja 1925 r.

Magistrat — Zarząd łaźni miejskich.

(—) Butlewski

Licytacja przymusowa.

W środę 20 maja br. o godz. 11 przed południem odbędzie się **w Widlicach** pow. Grudziądz (obszar dworski), sprzedaż:

1 powozu do polowań, 1 powozu zwykłego, 1 siewnika 25-rzędowego, 2 sztuki źrebiąt 2½ roku 6 szt. źrebiąt ¾ r., 2 szt. 1¾ r. zajętych na pokrycie zaległych podatków. 2371

Urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych w Grudziądzu

Restauracja Ogród Pałacowy

wł.: F. Dominikowski

Telefon 520. Strzelecka nr. 15/16. Telefon 520.

Po zupełnem gruntownem odnowieniu otwieram dzisiaj w niedzielę, dnia 17 go maja r. b. mój ślicznie urządzony, cienisty ogród. (2376)

Od godziny 6 popołudniu

KONCERT

orkiestry Meschke. Frank

Obiady z trzech dań jak: zupa, pieczeń, kompot, deser **80 gr.**

Pierwszorzędna kuchnia — Zimny bufet — Wyborne napoje. — Ceny przystępne

Dwie milutkie małpki w ogrodzie przyczynia się niemało do zabawienia gości.

Poza tem w każdy wtorek, czwartek i niedzielę KONCERT.

Restauracja Strzemięcin

Jutro w niedzielę, dnia 17 maja

KONCERT

rano o godz. 5 i popołudniu o godz. 3

Komunikacja motorówkami i samochodami. O liczny udział uprasza 2385

Konstanty Rybaczewski.

Jacobson własne laboratorjum techniczno-dentystyczne zał. r. 1907. Plac 23-go Stycznia nr. 23, I. (dawniej Rynek Zbożowy)

ZĘBY od 2 zł począwszy

Prawdziwe korony złote (900) od 20 złotych począwszy Zęby sztuczne od 10 zł począwszy. Operacje i przerabianie w jednym dniu. 1982

Majówka Tow. Sport. **»Olimpia«**

z współudziałem kółka mandolinistów.

Zbiórka członków i wyjazd samochodami w niedzielę rano o godz. 5⁴⁵ i 6⁴⁵ z Placu 23-go Stycznia 2378

Hotel pod „Złotym Lwem“

W niedzielę, dnia 17 maja popoł. o godz. 4-tej

Koncert w ogrodzie

wykonany przez orkiestrę Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. R. Pol. 2389

Hotel Centralny

Bracia Lange

Plac 23 Stycznia 6. — Telefon 54.

W każdy poniedziałek, środę i piątek

Koncert w ogrodzie

2386 **orkiestry Frank — Meszke**

Początek o godzinie 6-tej wieczorem

— — Wstęp bezpłatny. — —

Dzielnego

ślusarza maszynowego

który już w przedsiębiorstwach fabrycznych był czynny, samodzielny w montażach znajdzie natychmiast posadę 2367

w Cukrowni Mełno.

INSPEKTORÓW - AKWIZYTORÓW

i ajentów do przyjmowania deklaracji na ubezpieczenia od ognia, kradzieży z włamaniem, nieszczęśliwych wypadków, od odpowiedzialności prawno-cywilnej, od szkód transportowych oraz szyb od rozbicia, na pensję i prowizję poszukuje **Towarzystwo Ubezpieczeń „SILESTA“ Sp. Akc.**

Oddział w Toruniu

Piekary 26 (2379) Telefon 349

Teraz pora najstosowniejsza!!

Wszelkie zachodzące reperacje ***fortepianów, pianin, organów i harmonii***

wykonuje li tylko przez doświadczon. fachowców dobrze po cenach przystępnych i pod daleko idącą gwarancją

Bydgoska Fabryka i Hurtownia Fortepianów i Pianin (2368

B. Sommerfeld • *Bydgoszcz*

Groblowa 4. Filja ***Grudziądz*** *Telefon 229*

Woale szwajcarskie

muśliny wełniane i bawełniane fulary i satyny

w najnowszych deseniach i wielkim wyborze

„Nowość: woale haftowane“

poleca

Dom Konfekcyjny Tow. Akc.

Grudziądz, Rynek 18/19. (2369

RESTAURACJA WŁ. ZIELINSKI, ul. Długa 16

poleca

smaczne obfite obiady po 80 gr

Polecam także salę moją towarzystwom do odbywania zebrań. 2104)

Zabawy taneczne zniesione!

KRYJĘ DACHY

papą, dachówką, łupkiem.

Polecam mój 2 i 3 warstwowy dach niezniszczalny tak zwany

»Zwirolit'owy«

dla płaskich dachów smołowanie zbyteczne.

Nadzwyczaj odporny na wpływy atmosferyczne. Przeróbka starych dachów krytych dachówką.

Smołowanie dachów.

Reperacje dachów wszelkiego rodzaju.

W. Kutowski

Przedsiębiorstwo krycia dachów

Grudziądz, Ogrodowa 23

TELEFON Nr. 423 2053

„PRACA“ ZJEDNOCZONE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACYJNE

Sp. z ogr. odp.

pod kierownictwem **inż. St. Małyszczyckiego i J. Szeuera**

BYDGOSZCZ, ul. Krasińskiego 14

Telefon 1043 Adres telegr.: Praca Bydgoszcz

Specjalności: młyny automatyczne, śpichlerze samoprzewietrzające się z pneumatycznem przenoszeniem ziarna, oraz samoregulujące się turbiny wodne i wietrzne.

Zakres działalności: badania sytuacji miejscowej, porady praktyczne, pomiary siły wodnej, plany, kosztorysy i nadzór techniczny.

Dostawy na dogodnych warunkach

urządzeń maszynowych udoskonalonych systemów, zapewniających oszczędność siły mechanicznej i pracy rąk ludzkich. 2350A

Techniczna szkoła korespondencyjna

Kraków, ul. Bernardyńska 13

przyjmuje wpisy P. P. mechaników, ślusarzy itp. na wydział maszynowo-elektrotechniczny. Uczy wysyłając miesięcznie wykłady drukowane do swych uczniów opracowane przez inżynierów-profesorów. Koszta nauki minimalne. Po roku egzamin przed komisją inżynierów fabrycznych. Na wysyłkę programu dołączyć 50 gr w markach w liście poleconym. 2057

Parokonny wóz drabiasty „ zwyczajny 2 uprzęże robocze, kompl. 2 „ wyjazdowe w bardzo dobrym stanie ma na sprzedaż

E. Fast, Nowawieś przy Grudziądzu 2070

Uwaga!

Wazony do kwiatów dekorowane od gr 90 szt.

Wazony do kwiatów wys. rżnięte od zł 1,20 szt.

Szklanki . . od gr 15

Spodki . . . „ „ 20

Talerzyki szklane od gr 25

Serw. do likieru od zł 4,20

oraz wielki wybór szkła fajansu i porcelany

Przedmioty na podarki.

Kupujący od zł 10,00 otrzymuje premjum

S. Granke, Pańska 8

Z powodu większego i korzystnego zakupu z pierwszych rąk polecam jaknajtaniej:

Wino węgierskie słodkie

Wino Tokaj Szamorodny la

Wino reńskie

Wino mozelskie

Wino węgierskie czerwone

wszelkie gatunki wina:

Bordeaux czerwone

Bordeaux białe

Także wszelkie gatunki win południowych.

Prawdziwy szampan z winogron. 2307

Franciszek Buch

Grudziądz. Mickiewicza 7.

Stemple-Druki Wł. Kulerski Grudziądz, Pańska 19

Sprzedaże

Z powodu wyjazdu sprzedam nową dębową **SYPIALKĘ** bardzo tanio ulica Lipowa nr 88, II p. lewo

Warsztat stolarski (heblówka) do sprzedania **Fr. Klebs**, Hanowo poczta Wiewiórki 2117

Z powodu zwinięcia rybołóstwa **sprzedam wszelkie przybory rybackie**

Rogalska, Osiny p. Warlubie 2109

100 cent. siana na sprzedaż 2114

C. FOTH

Pieńki Król. p. Mniszek

Kupna

Wyczesane włosy kupuje 2105

A. Schikanowski nowocześnie urządzony salon fryzjerski dla pań i panów, obok Danziger Privat-Actien-Bank.